VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (nr 18)**

z dnia 20 lutego 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (nr 18)

20 lutego 2014 r.

Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Gosa (PSL)**, przewodniczącego Komisji, kontynuowała rozpatrywanie:

– poselskich projektów ustaw:
– o spółdzielniach (druk nr 515),
– Prawo spółdzielcze (druki nr 980 i 1005).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Bołonkowski** dyrektor Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Joanna Dadacz** dyrektor Departamentu Rachunkowości w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Liszewski** zastępca dyrektora Departamentu Bankowości Spółdzielczej i Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego wraz ze współpracownikami, **Karol Bernat** radca prawny Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. i Krajowego Związku Banków Spółdzielczych wraz ze współpracownikami, **Henryk Dalecki** przedstawiciel Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", **Alfred Domagalski** prezes Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej wraz ze współpracownikami, **Piotr Jan Dziewulski** doradca prezesa Zarządu Banku Polskiej Spółdzielczości S.A., **Jaromir Gazy** prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Spółdzielców „Nasze Mieszkania" wraz ze współpracownikami, **Piotr Huzior** prezes Zarządu Związku Rewizyjnego Banków Spółdzielczych im. Franciszka Stefczyka w Warszawie, **Grzegorz Jakubiec** ekspert Komisji ds. spółdzielczości w Business Centre Club, **Jerzy Jankowski** prezes Zarządu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP, członek Krajowej Rady Spółdzielczej, **Krzysztof Kokoszkiewicz** prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Paweł Mileszczyk** członek Mazowieckiego Stowarzyszenia Obrony Praw Lokatorów i Spółdzielców „Nasz Dom" w Płocku – Oddział w Siedlcach wraz ze współpracownikami, **Janusz Okurowski** wiceprezes Zarządu Głównego Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców wraz ze współpracownikami, **Paweł Pelc** radca prawny Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Rosiński** przedstawiciel Obywatelskiego Stowarzyszenia Uwłaszczeniowego w Białymstoku, **Jerzy Rybicki** prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców „Społem", **Jan Sułowski** prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych, **Robert Wieliczko** prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu, **Waldemar Witkowski** członek Zarządu Spółdzielczego Związku Rewizyjnego „Spólnota Pracy", przewodniczący Unii Pracy, **Agnieszka Wojciechowska van Heukelom** przewodnicząca Europejskiego Centrum Inicjatyw Obywatelskich wraz ze współpracownikami, eksperci Komisji: prof. **Małgorzata Wrzołek-Romańczuk**, dr **Marek Stańko**, dr hab. **Piotr Zakrzewski** oraz stały doradca Komisji prof. **Krzysztof Pietrzykowski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** i **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Monika Bies-Olak** i **Maria Iwaszkiewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Rozpoczynamy kolejne posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego. Witam bardzo serdecznie panie i panów posłów, witam przedstawicieli naszych partnerów społecznych, przedstawicieli rządu, witam ekspertów. W sposób szczególny chcę dzisiaj przywitać jeszcze jednego eksperta powołanego na wniosek prezydium Komi-

sji – pana doktora Marka Stańkę. Będziemy prosić, żeby następnym razem pan doktor zajął miejsce w gronie ekspertów.

Drodzy państwo, skończyliśmy nasze poprzednie posiedzenie na rozdziale 6. W materiałach otrzymali państwo urobek i proponuję jeszcze na chwilę do niego wrócić. Panie legislatorki proszą, aby jeszcze zerknąć na przepisy, które są zapisane wytłuszczonym drukiem. Pamiętacie państwo, że myśmy tutaj dali paniom mecenas pewne upoważnienia do ostatecznej redakcji poszczególnych przepisów, które były przez nas dyskutowane. Jeśli byłyby uwagi pań i panów posłów do poszczególnych zapisów, to bardzo proszę o ich zgłaszanie. Chwila czasu na to, by móc jeszcze przeanalizować i spojrzeć na te zapisy. Oczywiście, materiał był wcześniej dostępny. Dzisiaj mamy ten materiał wydrukowany i sekretariat Komisji go udostępnił. By później nie było jakichkolwiek nieporozumień, wracamy jeszcze na chwilę do tych zapisów, które są wytłuszczone. Proszę bardzo.

Prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych Krzysztof Kokoszkiewicz:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Z doświadczenia praktycznego chciałem przedstawić problem, który w ocenie przynajmniej mojego środowiska spółdzielczego – ja reprezentuję rolnicze spółdzielnie produkcyjne – zrodził się po analizie głównie ust. 8. Wiąże się również z wcześniejszymi ustępami, w których zamiast „kierownika bieżącej dzielności spółdzielni” wprowadzono taką ogólną formułę: „osoba bezpośrednio podległa członkowi zarządu”.

Chciałem państwa poinformować, że w większości spółdzielni niedużych, które reprezentuję, nie ma pojęcia kierowników zakładów, nie ma kierowników oddziałów. Bardzo często jest tak, że bezpośrednio członkowie zarządu pełniąc funkcję wiceprezesa czy członka zarządu nadzorują poszczególne działy produkcyjne. Gdyby przyjąć dosłownie ten zapis w takiej formule, to wyszłoby na to, że w wielu spółdzielniach żaden członek wykonujący pracę w tej spółdzielni nie może być wybrany w trybie, o którym mowa w art. 8, czyli do organów związku czy Krajowej Rady Spółdzielczej.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Przepraszam bardzo, mówimy o art. 52 ust. 8.

Prezes Zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:

Tak jest. Po prostu to jest specyfika działalności, którą prowadzą rolnicze spółdzielnie produkcyjne, gdzie nie ma rozbudowanej struktury organizacyjnej.

Panie przewodniczący, proponuję, żeby rozważyć jednak powrót do zapisu z art. 214 k.s.h., ponieważ tam jest użyte sformułowanie „kierownik zakładu lub oddziału”. To jest zupełnie zawężone pojęcie, natomiast tak szerokie pojęcie „osoba bezpośrednio podległa członkowi zarządu” jest mało precyzyjne, a po drugie – jestem bardzo ciekaw, kto i na podstawie czego będzie rozstrzygał, czy dany członek spółdzielni (akurat w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych członkostwo wiąże się bezpośrednio z pracą) bezpośrednio podlega członkowi zarządu czy nie. Jest tu otwarta taka furtka, że na dobrą sprawę można uważać, że wszystkie osoby podlegają albo udawać, że nikt nie podlega itd. W naszej ocenie, ten zapis jest zapisem nieprecyzyjnym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Jeśli byłby pan uprzejmy jeszcze raz wyartykułować pana ewentualną propozycję zapisu tego ustępu.

Prezes Zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:

Proszę państwa, niezależnie od tych negatywnych opinii, które zostały wyrażone m.in. przez pana profesora Pietrzykowskiego na poprzednim posiedzeniu, ja osobiście wnosiłbym o pozostawienie pojęcia „kierownik bieżącej działalności spółdzielni”. Z wieloletniej praktyki wynika, że to pojęcie nie budziło żadnych wątpliwości. Nie pamiętam spraw sądowych, zresztą niech się w tej sprawie wypowie pan profesor jako sędzia Sądu Najwyższego. Rozumieliśmy to pojęcie jako szef określonego działu.

Jeżeli to jest nie do przyjęcia, proponuję wprowadzić taki zapis, jaki jest w art. 214 k.s.h.: „kierownik zakładu lub oddziału”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby się wypowiedzieć w sprawie zapisu art. 52 ust. 8? Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, ja jednak bym wrócił do tego artykułu i punktu i przyjął to, co powiedział pan Kokoszkiewicz. To jest rozsądne i potwierdzam obawy, które przedstawił, bo w praktyce tak to wygląda. Proponowałbym, żeby albo zostawić ten punkt otwarty i rozpatrzyć go ponownie na następnym posiedzeniu albo dzisiaj dokonać korekty tego przepisu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję za głos, panie pośle. Bardzo proszę.

Wiceprezes Zarządu Głównego Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców Janusz Okurowski:

Janusz Okurowski – Krajowy Związek Lokatorów i Spółdzielców.

Panie przewodniczący, moje pytanie brzmi w ten sposób: czy ten punkt nie został już przegłosowany i przyjęty?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę sobie przeczytać uwagi Biura Legislacyjnego. Daliśmy legislatorom pewne zlecenie do uporządkowania naszych prac, natomiast na wniosek m.in. pani mecenas wracamy do tego materiału, żeby nie było jakichkolwiek wątpliwości, ale wątpliwości się pojawiają. Jeżeli będzie zgoda, to proponuję dzisiaj na razie zostawić ten zapis, a potem do niego wrócić, bo nie za bardzo jesteśmy do tego przygotowani, żeby znowu rozpętać debatę na ten temat. Będzie zgłoszenie kogoś z państwa posłów na piśmie jako poprawka i wracamy, natomiast dzisiaj nie będziemy improwizować. Jeżeli ktoś chce się wypowiedzieć w tej materii, to proszę. Widzę podniesioną rękę pana przewodniczącego Jankowskiego – proszę uprzejmie.

Prezes Zarządu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP, członek Krajowej Rady Spółdzielczej Jerzy Jankowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jeżeli mamy wrócić do tego zapisu, to prosiłbym, żeby również uwzględnić to, że takie same skutki wynikają z ust. 4, 5 i 7. Jeżeli ktoś z państwa posłów będzie składał poprawkę, to proszę o to, by uwzględnił te trzy punkty. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak, oczywiście. Tutaj zmiana tego ustępu wiąże się ze zmianą poprzednich. To jasna sprawa. Pan poseł Borys Budka – bardzo proszę.

Poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Ja się przychylam do wniosku pana przewodniczącego, żeby w tej chwili tego nie rozstrzygać. Oczywiście, będę się upierał, że pojęcie „kierownika bieżącej działalności" jest dużo bardziej nieostre niż to, które my wprowadziliśmy, ale to już jest kwestia do dyskusji. Poza tym ten przepis wymaga przeredagowania art. 52, dlatego że nie widzę powodu do numerowania punktów: 1a, 1b. To też będziemy zmieniać. Myślę, że zostawmy to teraz. Trzeba się zastanowić, czy zostawić zapis „osoba bezpośrednio podległa członkowi zarządu". To pojęcie jest znane w k.s.h., natomiast można też się zastanowić, do czego będę namawiał, żeby zapisać: „jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej". Wtedy regulując, np. rolnicze spółdzielnie produkcyjne, możemy wprowadzić odstępstwa, jeżeli na początku tego przepisu zapiszemy: „jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej", albo na samym końcu: „przepisów powyższych nie stosuje się, jeżeli przepisy", ale myślę, żeby teraz tego nie rozstrzygać, tak jak zaproponował pan przewodniczący i wrócić do tego później. Myślę, że ustawa będzie jeszcze wymagała przejrzenia i wtedy to byśmy zrobili. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Pan prezes Domagalski – proszę uprzejmie.

Prezes Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej Alfred Domagalski:

Dziękuję bardzo. Myślę, panie przewodniczący, że problem jest dużo szerszy niż tylko rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Według ostatnich danych GUS, około 4,5 tysiąca spółdzielni zatrudnia do 9 osób, a więc to są spółdzielnie, gdzie nie ma żadnej struktury wieloszczeblowej. Po prostu wszyscy na ogół podlegają prezesowi zarządu czy dyrektorowi, bo czasami zarząd jest społeczny. Warto to wziąć pod uwagę ostatecznie redagując te przepisy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, panie prezesie. Jeszcze raz pan poseł Borys Budka – proszę bardzo.

Poseł Borys Budka (PO):

Oczywiście, tutaj dopuściliśmy odmienne regulacje dla spółdzielni, które mają poniżej 30 członków i tych obostrzeń nie ma. To, o czym mówi pan prezes, jest już wpisane i przyjęte przez Komisję. To już jest uwzględnione nawet w tej chwili.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. W związku z tym zamykam dyskusję, jeżeli chodzi o materiał, który jest naszym urobkiem szczególnie w obszarze uzgodnień z poprzedniego posiedzenia.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego działu. On będzie miał nową numerację – dział V, natomiast w materiale źródłowym w druku nr 980 jest to dział IV „Gospodarka i fundusze spółdzielni".

Czy są uwagi do tytułu tego działu? Czy są uwagi do brzmienia tytułu tego działu „Gospodarka i fundusze spółdzielni"? Nie widzę, proponuję przyjąć.

Poseł Borys Budka (PO):

Panie przewodniczący, podobno pani poseł Staroń na pana ręce zgłosiła poprawki, tak przynajmniej zostaliśmy poinformowani. Pani poseł proponuje, żeby tytuł brzmiał: „Gospodarka spółdzielni". Nie wiem, czy nasi eksperci mają coś do powiedzenia na ten temat. Zostałem poproszony o to, żeby przypomnieć, że pojawiły się takiego typu poprawki, bo pani poseł jest w tej chwili na sali sejmowej i wróci na posiedzenie, ale obiecałem, że zwrócę uwagę Wysokiej Komisji, że takie poprawki zostały zgłoszone.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie pośle, akurat pani poseł nie może być na posiedzeniu plenarnym, bo ono się jeszcze nie rozpoczęło. Jeszcze trwa przerwa do godziny 17.30, więc to jest nieprawda, ale można się pomylić, natomiast pani poseł Staroń ma zwyczaj składać poprawki bez ich autoryzowania, bez podpisu. W tej chwili jej nie ma, chyba, że pan podpisze te poprawki i będziemy je rozpatrywać, ale mamy druk nr 980 i nie widzę powodu, żebyśmy się nad nimi pochylali.

Panie przewodniczący, mam taką prośbę, by nie przyjmował pan poprawek bez podpisu ich autora. To jest Sejm, musi być autor.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan poseł Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

W takim razie mam pytanie, bo przecież oficjalnie na skrzynkę mailową dostałem z sekretariatu Komisji poprawki, które wniosła pani poseł Staroń, i chciałem się dowiedzieć, czy one są oficjalne, czy nieoficjalne?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jest tutaj taki problem, że nie ma podpisu pani poseł, a ja próbowałem do niej dzwonić i po prostu nie odpowiada. Jeżeli chodzi o trzymanie się zasad, to te poprawki powinny być podpisane.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Skoro sekretariat za zgodą prezydium wysłał je do posłów, to znaczy, że zostało to zaakceptowane, a podpis zostanie uzupełniony. Tak to rozumiem.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Myślę, że tak należy podejść do sprawy i wtedy po prostu będziemy je rozpatrywać. Jeżeli pan poseł Budka ma te poprawki, to będę prosił, żeby po prostu je referował w imieniu wnioskodawcy, bo ktoś musi je zgłaszać.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

I autoryzować.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Powiedzmy, że są autoryzowane przez panią poseł Staroń, a podpis złoży – tak zakładamy.

Bardzo proszę, otwieramy dyskusję. Jest do rozważenia propozycja, żeby ten dział…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, pewne sprawy musimy uporządkować. Poprawka musi być podpisana przez posła, a ja widziałem tylko „wrzutki", które my dostajemy, o których mówi pan poseł Dera – mailem czy przed posiedzeniem Komisji. Nie widziałem żadnej autoryzowanej przez panią poseł Staroń. Ona mówi, że to są jej poprawki, ale przepraszam, to jest dokument, który powinien być ściśle autoryzowany. Uporządkujmy to – albo przyjmujemy taką zasadę, jak w chwili obecnej, że każdy składa i nic nie autoryzuje, albo są poprawki i się nad nimi pochylamy. W tej sprawie powinien być jakiś ład.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Chcę powiedzieć, że dyskusja dotyczy tylko posłów. Mamy sprawy formalne. Proszę gości, by się nie obrazili, ale akurat w tym obszarze jest to kwestia do rozstrzygnięcia przez posłów. Myślę, że w między czasie pani poseł dojdzie i ewentualnie złoży podpis, natomiast w tej chwili jest propozycja pana posła Budki co do rozważenia tytułu działu 5. Bardzo proszę. Nie widzę innych głosów. Pan poseł Szmit – bardzo proszę.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Dyskutujemy nad działem, który ma się nazywać „Gospodarka i fundusze spółdzielni" albo „Gospodarka spółdzielni". Dlaczego fundusze spółdzielni nie mają być wymienione w tytule? To jest określenie zdefiniowane, przypisane. To jest jedna z fundamentalnych rzeczy, na których opiera się spółdzielczość i nie bardzo rozumiem, dlaczego ma to wypaść z tytułu działu, nie słysząc nawet jakiegokolwiek uzasadnienia. Ja jednak zgłaszam wniosek, aby pozostawić brzmienie, które jest, czyli „Gospodarka i fundusze spółdzielni".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan poseł Dera był pierwszy. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Moim zdaniem, ta poprawka jest sensowna, ponieważ zapis „Gospodarka spółdzielni" jest zapisem szerokim i nie ma potrzeby dodawania spójnika „i" i jeszcze dodawania „funduszy spółdzielni". Gospodarka spółdzielni dotyczy również gospodarowania funduszami, które są w dyspozycji, więc ja tutaj nie widzę żadnego problemu, żeby tytuł był bardziej ogólny – „Gospodarka spółdzielni". Moim zdaniem, jest to prawidłowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, ja bym podzielił ten pogląd, zresztą on także funkcjonuje w obecnie obowiązującym prawie spółdzielczym.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan przewodniczący Jankowski się zgłasza.

Prezes Zarządu ZRSM RP, członek KRS Jerzy Jankowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wyrażam pogląd, że tytuł działu „Gospodarka i fundusze spółdzielni" jest trafniejszy – podzielam tu pogląd pana posła. Gospodarka jest określona w art. 53(58), czyli pewna aktywna forma zachowania się, jaką jest działalność gospodarcza, a fundusze to są źródła finansowania tej działalności gospodarczej. Stąd ten tytuł składający się z dwóch elementów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję uprzejmie. Myślę, że wyjaśniliśmy sobie tę kwestię. Jednak głosy, które padają, są za tym, żeby ten zapis był szeroki, a więc żeby był krótki, czyli zgodnie z propozycją pana posła…

Przewodnicząca Europejskiego Centrum Inicjatyw Obywatelskich Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:

Przepraszam, panie przewodniczący, ale my też jeszcze się zgłaszamy.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan profesor Pietrzykowski.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Proszę państwa, oczywiście, prawidłowy tytuł to jest „Gospodarka spółdzielni", a nie „Gospodarka i fundusze spółdzielni". Przeciwstawianie gospodarki funduszom jest nieuzasadnione, ponieważ fundusze spółdzielni to jest jakiś element gospodarki. Poza tym jeszcze argument natury historycznej. To zawsze się nazywało „Gospodarką". Tak jest obecnie…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę o ciszę, szanowni państwo.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Ja tutaj nie widzę problemu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, panie profesorze. Czy ktoś ma inne zdanie na ten temat? Nie widzę, proponuję przyjąć tytuł zgodnie z wnioskiem pana posła Budki. Jeśli nie będę widział innych głosów, to stwierdzę, że tytuł działu 5 został przyjęty. Szanowni państwo, mam prośbę o spokój.

Przechodzimy do artykułu pierwszego w tym dziale, mianowicie do art. 53 ust. 1. Czy są uwagi do ust. 1 w art. 53? Proszę bardzo – pani mecenas, Biuro Legislacyjne.

Legislator Monika Bies-Olak:

Uwaga językowa. Wydaje nam się, że lepsze byłoby brzmienie: „Spółdzielnia prowadzi działalność gospodarczą na zasadach rachunku ekonomicznego mając na względzie zapewnienie korzyści członkom spółdzielni".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Pani mecenas, taki zapis jest w art. 67 i tam nie było błędu językowego. Idziemy do przodu i być może dlatego ta zmiana. W każdym razie taki zapis, jaki jest w art. 53, jest w art. 67 dotychczas obowiązującego prawa i nikomu nie przeszkadza, więc nie wiem, czy warto to zmieniać.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Przychylam się do uwagi pani mecenas. Jeżeli mamy uwzględniać zasady języka polskiego, to na pewno jest to bardziej fortunne. Przypominam, że w Kodeksie pracy np. „umowy na czas nie określony" – piszemy oddzielnie, mimo że w 1996 roku zmieniły

się zasady języka, więc to, że coś jest kiedyś zapisane, nie znaczy, że nie możemy tego poprawić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Proponuję przyjąć zapis zaproponowany przez panią mecenas i poparty przez pana posła. Czy są inne zdania?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, to jest już poprawka, bo w druku wyjściowym mamy taki zapis, jaki mamy.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tutaj nie ma zmiany merytorycznej, jest tylko zmiana językowa, zmiana brzmienia i uważam, że ten zapis…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

To niech pani jeszcze raz powtórzy, bo chcę to zanotować.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani mecenas, proszę jeszcze raz o odczytanie.

Legislator Monika Bies-Olak:

Wyrazy „przy zapewnieniu" zastąpić wyrazami: „mając na względzie zapewnienie".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Wydaje się, że po prostu jest to zapis zgrabniejszy. Pani poseł Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Może zwyczajnie: „prowadzi działalność gospodarczą na zasadach rachunku ekonomicznego dla zapewnienia korzyści członkom spółdzielni". Wtedy nie ma „mając na względzie".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

„Krakowski targiem" doszliśmy do brzmienia, które warto przyjąć, bo jest ono chyba najprostsze. Biuro Legislacyjne krzyczy, że nie. Słucham uprzejmie.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Prosimy jednak o uwzględnienie poprawki, którą zgłosiła koleżanka. „Dla zapewnienia" to jest rusycyzm. W języku polskim właściwie należałoby unikać takich sformułowań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, kto jest za tym, żeby przyjąć zapis zaproponowany przez Biuro Legislacyjne? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Bardzo dziękuję. Przy 3 głosach wstrzymujących się przyjęliśmy brzmienie ust. 1 w art. 58, naszego materiału.

Przechodzę do ust. 2. Nie widzę uwag, stwierdzam, że ust. 2 w tym artykule został… Proszę uprzejmie.

Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Spółdzielców „Nasze Mieszkania" Jaromir Gazy:

Jaromir Gazy – Krajowe Stowarzyszenie Spółdzielców „Nasze Mieszkania".

Proszę państwa, może mi wreszcie ktoś na tej sali wytłumaczy, co to jest konkretnie majątek spółdzielni. Skoro dalej pisze się, że „spółdzielnia odpowiada (…) całym majątkiem", to warto chyba określić, co to jest ten majątek.

10 minut temu pan Kokoszkiewicz domagał się jasnego i precyzyjnego zapisu. Może wreszcie po dwudziestu kilku latach wyraźnie napiszemy, co jest majątkiem spółdzielni. Jest to bardzo istotne w przypadku spółdzielni mieszkaniowych, gdy spółdzielnie za swój majątek uważają nasze mieszkania, za które nie zapłaciły ani grosza. To później może rodzić bardzo poważne konsekwencje, gdy dochodzi do egzekwowania jakichś wierzytelności w stosunku do spółdzielni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. Myślę, że jak będziemy procedować prawo spółdzielcze mieszkaniowe, to spróbujemy się do tego odnieść, natomiast w ustawie ogólnej ten zapis i w tym miejscu chyba nie budzi wątpliwości. Uważam, że jest on przyjęty.

Przechodzimy do kolejnego artykułu. Szanowni państwo, jest to art. 54 z naszego wiodącego druku nr 980. Bardzo proszę – czy są uwagi? Biuro Legislacyjne – proszę bardzo.

Legislator Monika Bies-Olak:

Treść art. 54 jest zawarta w naszym urobku w art. 22 ust. 3. W związku z tym należy już z niego zrezygnować w tym miejscu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Należy z tego zrezygnować, gdyż to już zostało zapisane wcześniej, tak?

Legislator Monika Bies-Olak:

Tak, w art. 22 ust. 3 mamy zapis: „Oprocentowanie wkładów pieniężnych stanowi koszt uzyskania przychodów".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Zgadza się. Proponuję zrezygnować z tego artykułu. Nie widzę uwag, stwierdzam, że art. 54 z druku wiodącego nie został zaakceptowany do zapisu w naszym projekcie.

Przechodzimy do kolejnego artykułu – art. 55. Nie widzę uwag, stwierdzam, że art. 55 został przyjęty.

Kolejny artykuł – art. 56 ust. 1. Bardzo proszę – pani dyrektor, Ministerstwo Finansów.

Dyrektor Departamentu Rachunkowości w Ministerstwie Finansów Joanna Dadacz:

Joanna Dadacz – dyrektor Departamentu Rachunkowości w MF.

Chciałam się odnieść do ust. 1 i 2. W ust. 1 jest napisane: „Roczne sprawozdanie finansowe spółdzielni podlega badaniu pod względem rzetelności i prawidłowości. Uchwałę w tym zakresie podejmuje rada". W ust. 2 jest napisane: „Roczne sprawozdanie finansowe podlega badaniu w trybie i według zasad określonych w odrębnych przepisach". Moje pytanie jest następujące: czy ust. 1 nawiązuje do lustracji czy nie?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Nie.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Jeżeli nie nawiązuje do lustracji, to te dwa ustępy są ze sobą sprzeczne, dlatego że z ust. 1 będzie wynikało, że roczne sprawozdanie finansowe spółdzielni będzie zawsze corocznie podlegało badaniu, a z ust. 2 będzie wynikało, że roczne sprawozdanie finansowe będzie podlegało badaniu w trybie i według zasad określonych w odrębnych przepisach. To oznacza, że będzie podlegało badaniu na podstawie ustawy o rachunkowości. Ustawa o rachunkowości, à propos badania, ma zapisy w art. 66 ust. 1 pkt 4, gdzie w zależności od wielkości przychodów, aktywów i zatrudnienia albo jest badana albo nie jest badana. Jeśli ust. 1 nie dotyczy lustracji, to, moim zdaniem, jest on zbędny.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Prosimy o głos praktyków. Pan mecenas pierwszy.

Radca prawny Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. i Krajowego Związku Banków Spółdzielczych Karol Bernat:

Karol Bernat – radca prawny, Krajowy Związek Banków Spółdzielczych.

Proszę państwa, odpowiedni przepis w starej ustawie jest zawarty w art. 88a. W praktyce wygląda to w ten sposób, że sporządzone przez zarząd sprawozdanie finansowe rada bada pod względem formalnym i podejmuje uchwałę. Stwierdza, że to sprawozdanie zostało sporządzone zgodnie z wymogami formalnymi, natomiast zgodnie z ust. 2 rada wybiera biegłego rewidenta, który dokonuje badania sprawozdania zgodnie z ustawą o rachunkowości. To są te dwie kwestie od siebie niezależne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak ta sprawa może wygląda w praktyce, natomiast jest kwestia tych zapisów. Pan poseł Budka i za chwilę pan przewodniczący Jankowski.

Poseł Borys Budka (PO):

Mam tutaj wątpliwość. Nie jestem specjalistą z zakresu rachunkowości, ale z tego co pamiętam, to zgodnie z ustawą o rachunkowości, jeśli przepis szczególny nie stanowi inaczej, podmiotem uprawnionym do wyboru biegłego rewidenta jest podmiot zatwierdzający sprawozdanie finansowe, jeżeli np. statut nie stanowi inaczej. Wiem, że w niektórych spółdzielniach w kwestiach statutowych nie ma tego zapisanego jako kompetencje dla rady. Obecny art. 46 § 2 prawa spółdzielczego daje możliwość zapisania radzie innych kompetencji i w niektórych spółdzielniach jest wprost zapis, że rada jest uprawniona do wyboru podmiotu do zbadania sprawozdania finansowego. Jeśli nie ma takiego zapisu, to zgodnie z ustawą o rachunkowości – tu bym prosił o pomoc ekspertów z MF – podmiotem uprawnionym do wyboru biegłego rewidenta jest organ zatwierdzający takie sprawozdanie, a organem zatwierdzającym jest walne.

Teraz należy się zastanowić, czy tutaj mamy dać zawsze do kompetencji rady nadzorczej wybór biegłego. Być może w SKOK-ach albo w bankach spółdzielczych są przepisy szczególne, ja tego nie kwestionuję, natomiast w ogólnych przepisach ustawy o rachunkowości nie ma takiego zapisu. To jest rzecz merytoryczna, panie przewodniczący, szanowni państwo, czy my chcemy dać radzie ustawową kompetencję do wskazania podmiotu uprawnionego do zbadania sprawozdania finansowego, czy zostawiamy te kwestie w ustawie o rachunkowości i zostawiamy ewentualne rozwiązania statutowe. Sama procedura jest zupełnie inna. Ja teraz w jednej ze spółdzielni mieszkaniowych przechodziłem taki tryb. Było nadzwyczajne walne po to, żeby członkowie wybrali podmiot do zbadania sprawozdania finansowego. Było to troszeczkę kuriozalne, bo przepisy nie mówią, w jaki sposób. Były karty do wyboru. Już pomijam te kwestie.

Wydaje mi się, że zapisanie ustawowe radzie bardzo ułatwia praktykę.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Zdecydowanie taka była intencja autorów tego projektu. Było takie podejście, że to rada wybiera i rada zatwierdza, ale bardzo proszę – jeszcze pani dyrektor.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Art. 66 ustawy o rachunkowości w ust. 4 brzmi następująco: „wyboru podmiotu uprawnionego do badania sprawozdań finansowych, do wykonania badania lub przeglądu sprawozdania finansowego, dokonuje organ zatwierdzający sprawozdanie finansowe jednostki, chyba że statut, umowa lub inne wiążące jednostkę przepisy prawa stanowią inaczej". Ważne jest również drugie zdanie: „Zarząd jednostki nie może dokonać takiego wyboru", co oznacza, że jeśli w propozycji art. 56 mamy scedowaną możliwość wyboru biegłego rewidenta, podmiotu uprawnionego do badania na radę, to ustawodawca miał taki zamysł, żeby od razu jedynie rada miała prawo wyboru biegłego rewidenta do badania.

Chcę zwrócić uwagę na to, że w przepisach, które państwo już przyjęli, w art. 34 projektu macie państwo zapisane, co należy do wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia. Do właściwości walnego zgromadzenia w pkt 2 należy „zatwierdzanie rocznych sprawozdań finansowych i sprawozdań z działalności spółdzielni oraz podejmowanie uchwał dotyczących wniosków w tych sprawach", a w pkt 5 jest zapisane, że walne zgromadzenie podejmuje uchwały „w sprawie podziału nadwyżki bilansowej lub sposobu pokrycia strat". Patrząc na te przepisy razem, mamy sytuację tego typu, że projektodawca chce, aby walne zgromadzenie zatwierdzało sprawozdanie finansowe, podejmowało decyzje co do podziału zysków bądź pokrycia straty, natomiast z mocy ustawy rada będzie miała obowiązek wyboru biegłego rewidenta, nie walne zgromadzenie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, pani dyrektor. Pan Kokoszkiewicz.

Prezes Zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:

Proszę państwa, może dwa słowa na temat różnicy, gwoli wyjaśnienia, dlaczego te dwa przepisy są do siebie podobne. Pierwszy przepis mówi o badaniu sprawozdania pod

względem rzetelności i prawidłowości. Kiedyś w prawie spółdzielczym był zapis, że takie sprawozdania podlegają ocenie. Zresztą to by się również wiązało z art. 44, który mówi o tym, jakie kompetencje posiada m.in. rada nadzorcza. Ust. 1 pkt 3 mówi: „ocena rocznych sprawozdań finansowych i sprawozdań z działalności spółdzielni". Zresztą brałem udział przy noweli tego prawa bodajże w 1994 roku i tam słowo „ocena" zamieniono na słowo „badanie". Teraz powstał taki troszeczkę dysonans, bo „badanie rocznych sprawozdań finansowych" rozumiemy jako formę badania przez biegłego rewidenta. Nie wchodząc w te szczegóły, faktycznie, tu można zrozumieć, że najpierw jest badanie przeprowadzone pod względem rzetelności, a potem jeszcze badanie sprawozdania według zasad ustawy o rachunkowości.

Ponieważ znaczna część spółdzielni z mocy ustawy o rachunkowości nie podlega obowiązkowemu badaniu sprawozdań przez biegłego rewidenta, to wydaje mi się, że należałoby zostawić ust. 1 zmieniając słowo „badanie" na lepsze słowo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Może „ocena".

Prezes Zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:

„Ocena". Wtedy byłaby jasność, że te spółdzielnie, które nie mają tego obowiązku, jednak podlegają ocenie, którą przeprowadza rada nadzorcza. Tu jest powiedziane: „uchwałę w tym zakresie podejmuje rada". Chciałem państwu powiedzieć, że zdarzają się takie sytuacje, że rada nadzorcza spółdzielni zleca osobie, która posiada uprawnienia np. do prowadzenia ksiąg rachunkowych, oczywiście to nie jest osoba mająca uprawnienia biegłego rewidenta, żeby na potrzeby rady dokonała takiej fachowej analizy sprawozdania finansowego. Stąd jest ten zapis mówiący o uchwale rady.

Odpowiadając pani dyrektor, uważam, że tutaj nie ma bezpośrednio kolizji. Te dwa przepisy są niejako zaadresowane do różnych grup spółdzielni.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Na sekundkę oddamy głos pani dyrektor i poproszę o wypowiedź ekspertów, bo rzeczywiście warto się zastanowić nad zmianą „badania" na „ocenę". Pani dyrektor.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Najpierw trzeba sobie wyjaśnić, jaka jest intencja zapisu, bo z tego co pan mówi, wydaje mi się, że państwu chodzi o to, że rada będzie oceniała sprawozdanie finansowe co do jego rzetelności i prawidłowości, ale rada nie będzie badała sprawozdania finansowego, bo od tego jest biegły rewident.

Jeszcze dodatkowo powiem państwu, że z art. 65 ustawy o rachunkowości wynika, co jest celem badania. Celem badania sprawozdania finansowego jest wyrażenie przez biegłego rewidenta pisemnej opinii o tym, czy sprawozdanie finansowe jest zgodne z zasadami rachunkowości i czy rzetelnie i jasno przedstawia sytuację majątkową i finansową, jak też wynik finansowy badanej jednostki, czyli ocena rzetelności i prawidłowości badanego sprawozdania finansowego jest zastrzeżona do badania przez biegłego. Z tego, co pan tłumaczył, wydaje się, że intencją jest to, aby rada zawsze bez względu na to, czy sprawozdanie finansowe będzie badane przez biegłego rewidenta czy nie, dokonywała oceny pod względem rzetelności i prawidłowości, natomiast na pewno nie będzie go badała, bo nie ma takiej kompetencji.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo.

Poseł Borys Budka (PO):

Tylko jedno zdanie. Chciałem zwrócić uwagę, że w art. 44, który przyjęliśmy, do kompetencji rady nadzorczej już zapisaliśmy właśnie „ocenę rocznych sprawozdań finansowych" oraz „dokonywanie ocen celowości, rzetelności i gospodarności działań zarządu", czyli wpisaliśmy tę ocenę. Jeśli teraz przyjęlibyśmy taką zmianę, to wtedy byśmy rozróżnili. Chodzi o to, o czym pan mówi. W spółdzielniach potem jest problem, bo rada nadzorcza: ale my nie jesteśmy biegłymi, żeby dokonywać badania i bierzemy biegłego. A biegły mówi: ale ja muszę być wybrany przez walne, bo w statucie tego nie macie.

Moglibyśmy więc tak to zrobić i wtedy wyszlibyśmy z dwóch tych samych pojęć, które w tym przypadku mają inny zakres.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Pani profesor ma głos.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Tutaj omówiliśmy propozycje już konkretnej regulacji. Żeby w ust. 1 zasygnalizować i lepiej wyrazić to, o czym mówiła pani dyrektor, propozycja jest następująca: „Rada ocenia roczne sprawozdanie finansowe spółdzielni pod względem rzetelności i prawidłowości" i tu kropka, bez drugiego zdania, gdyż rada działając in gremio siłą rzeczy podejmuje uchwałę.

W ust. 2 proponowałabym rozważyć przyjęcie w zdaniu drugim zapisu: „Rada wybiera podmiot uprawniony do badania sprawozdania finansowego". Wiem, że zacytowana przez panią ustawa posługuje się sformułowaniem „dokonuje wyboru", ale może państwo legislatorzy uznaliby za możliwe przyjęcie zaproponowanego zapisu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Panie mecenasie, proszę uprzejmie.

Radca prawny BPS S.A. i KZBS Karol Bernat:

Karol Bernat.

Proszę państwa, skoro ten przedmiot jest uregulowany w art. 44 i tam jest wyraźnie powiedziane, że rada dokonuje oceny, to proponuję rozważyć, czy w ogóle nie skreślić ust. 1. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani legislator – proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie wiemy, czy rzeczywiście należałoby skreślić ten punkt, dlatego że w art. 44 ust. 1 pkt 3 co prawda jest mowa o ocenie rocznych sprawozdań finansowych i sprawozdań z działalności spółdzielni, ale nie jest powiedziane pod jakim względem, natomiast w art. 56 ust. 1 jest jednak to doprecyzowanie, że pod względem rzetelności i prawidłowości. Ewentualnie można by skorygować już przyjęty przez Komisję art. 44 ust. 1 pkt 3 i tam dopisać: „ocena rocznych sprawozdań finansowych i sprawozdań z działalności spółdzielni pod względem rzetelności i prawidłowości".

Oczywiście, przychylamy się do sugestii pana posła Budki i pani dyrektor z MF, że wyraz „badaniu" powinien być zastąpiony wyrazem „ocenie". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo, pani mecenas. Myślę, że już nie ma co wracać do art. 44 – oczywiście to jest moje zdanie. Tu po prostu będziemy doprecyzowywać ten zapis. Pani dyrektor – MF.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Ja bym jeszcze proponowała, byście się państwo zastanowili, czy w ogóle jest potrzebny ust. 2, a przede wszystkim zdanie pierwsze. Jeżeli w art. 55, który został przyjęty, mówimy: „spółdzielnia prowadzi rachunkowość na zasadach określonych w odrębnych przepisach", to znaczy, że dotyczą ją wszystkie przepisy ustawy o rachunkowości. Powtarzanie, że „roczne sprawozdanie finansowe podlega badaniu w trybie i według zasad określonych w odrębnych przepisach" jest „masłem maślanym". To jest kompletnie niepotrzebne.

Jeżeli chodzi o zdanie drugie ust. 2 art. 56, to wskazanie, że tylko „rada dokonuje wyboru podmiotu uprawnionego do badania sprawozdania finansowego", czy też jak pani profesor proponowała po prostu stylistycznie inne zdanie, powoduje, że ustawodawca z góry przesądzi, że jedynie tylko rada będzie miała możliwość dokonania wyboru biegłego. Gdybyście państwo zrezygnowali z tego drugiego zdania, to mamy bezpośrednio przeniesienie do już cytowanego przez mnie art. 66 ustawy o rachunkowości, gdzie mamy tę kompetencję jako możliwą do zapisania w statucie. Wtedy statut będzie…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, bardzo proszę o ciszę.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Wtedy statut poszczególnych spółdzielni będzie przesądzał, czy wyboru podmiotu uprawnionego do badania sprawozdań finansowych będzie dokonywało walne zgromadzenie, czy też rada. Po prostu będzie to zależało od tego, co zawiera statut. Gdyby została podjęta taka decyzja, że jest to przeniesione do statutu, to – moim zdaniem – o taką możliwość należałoby uzupełnić art. 6 proponowanej ustawy, gdzie jest mowa, co określa statut. Wówczas trzeba byłoby wpisać, że statut określa „zasady wyboru biegłego rewidenta do badania sprawozdań finansowych".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, chcę jeszcze wrócić do rozstrzygnięcia zasadniczej kwestii merytorycznej, może nie samych zapisów. Czy jesteśmy zdania, żeby rada nadzorcza rozstrzygała o wyborze biegłego rewidenta i przyjmowała sprawozdanie finansowe, czy mamy inne pomysły? To jest kluczowa sprawa i chodzi o to, byśmy ją rozstrzygnęli, a według mnie kwestia zapisów jest następną kwestią. Bardzo proszę tutaj o wypowiedź państwa posłów. Pan poseł Borawski.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Panie przewodniczący, w małych spółdzielniach biegłego rewidenta wybiera walne zgromadzenie, gdzie nie ma rady nadzorczej. Tam, gdzie nie ma rady nadzorczej, wyboru dokonuje walne zgromadzenie. Myślę, że można by to przełamać – poprzez radę jak i walne zgromadzenie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, wydaje się, że rzeczywiście jest to bardzo cenny głos w debacie. Poza tym są małe spółdzielnie, gdzie zdecydowaliśmy, że nie ma rad nadzorczych, a mogą osiągnąć próg wynikający z ustawy o rachunkowości, prawda. Ten zapis musi również uwzględniać walne zgromadzenie. Pan poseł Szmit.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, nawiązując do wypowiedzi pana posła Borawskiego myślę, że warto doprecyzować, że tam dokonuje tego zarząd, walne, gdzie nie ma rady. Wtedy wiemy, jakie to są spółdzielnie. Jeżeli nie doprecyzujemy, to będzie dyskusja i będzie znowu…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, nie robię przerwy, ale spróbujmy to spisać i za chwilę do tego wrócimy, byśmy mogli już dyskutować nad tekstem. Wiemy, jak to powinno być. Jeszcze pani dyrektor chce zabrać głos – MF.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Chciałabym tylko sprostować to, co powiedział pan poseł Szmit. Zarząd nie może dokonywać wyboru biegłego rewidenta…

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Przepraszam, ja się poprawiłem. Przepraszam, oczywiście poprawiłem się.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Tak? Nie usłyszałam.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Tam, gdzie nie ma rady, w tych spółdzielniach, w których nie ma rady.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Jeszcze raz powtórzę. Moim zdaniem, wystarczająca jest ustawa o rachunkowości, która rozstrzyga te kwestie. Należałoby tylko uzupełnić art. 6 proponowanej ustawy, co trzeba unormować w statucie. Jeżeli w art. 6 będzie powiedziane, że statut zawiera również rozstrzygnięcia co do tego, kto wybiera biegłego do badania sprawozdania finansowego –

czy to jest rada nadzorcza czy walne zgromadzenie, to będzie zależało od poszczególnych spółdzielni – to ustawa o rachunkowości w art. 66 jest w pełni wystarczająca.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

W takim razie mam pytanie do pani dyrektor. Jeżeli rozszerzylibyśmy formułę, po prostu dodali punkt do ust. 1 art. 6, to wtedy z czego można by tutaj zrezygnować? Z ust. 2?

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Zrozumiałam w ten sposób, że uzupełnilibyśmy art. 44, gdzie jest mowa o tym, że rada dokonuje oceny sprawozdania finansowego pod względem rzetelności i prawidłowości. To zaproponowała jedna z pań mecenas. W art. 44 można by doprecyzować, na czym polega ocena przez radę sprawozdania finansowego. To by nam „załatwiło” ust. 1 art. 56, z którego w tym momencie można zrezygnować, bo nie ma po co powtarzać dwa razy tych samych zapisów.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, czy jest zgodna na to, żeby wrócić do art. 44? Bardzo proszę. W związku z tym pozwolę sobie przytoczyć propozycję nowego brzmienia pkt 3 w ust. 1 art. 44: „ocena rocznych sprawozdań finansowych pod względem rzetelności i prawidłowości oraz sprawozdań z działalności spółdzielni”. Czy takie brzmienie odpowiada oczekiwaniom strony rządowej?

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Po co to mamy tam przenosić?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani poseł, wtedy już nie musielibyśmy zapisywać w tym miejscu, w którym jesteśmy. Po prostu nie musielibyśmy tego powtarzać i doprecyzowywać. Pani profesor?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Intencją jest uniknięcie powtórzenia.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Taka jest intencja i taka jest propozycja strony rządowej, żeby po prostu nie powtarzać zapisów, które już gdzieś zostały zapisane. Czy są inne zdania? W związku z tym proponuję zmienić brzmienie w pkt 3 w ust. 1 art. 44. Nie widzę sprzeciwu, stwierdzam, że zmieniliśmy brzmienie pkt 3 w ust. 1 art. 44.

Przechodzimy do art. 56. Bardzo proszę – oddaję głos pani dyrektor.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Najpierw pierwsze zdanie: „Roczne sprawozdanie podlega badaniu w trybie i według zasad określonych w odrębnych przepisach”. Moim zdaniem, jest to zbędne patrząc na art. 55, który został już przyjęty, mówiący o tym, że „spółdzielnia prowadzi rachunkowość na zasadach określonych w odrębnych przepisach”. Odrębnymi przepisami jest ustawa o rachunkowości i tam wiadomo, że badanie jest określone w art. 64. Cały rozdział ustawy o rachunkowości jest poświecony temu, co jest celem badania, kto bada sprawozdania i na jakich zasadach.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Krótko mówiąc, pani propozycja zmierza w tym kierunku, żeby wykreślić ust. 2.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Na pewno wykreślić pierwsze zdanie.

Jeżeli chodzi o drugie zdanie, to jeśli państwo zdecydowaliby się na to, żeby to statut określał, kto dokonuje wyboru podmiotu uprawnionego do badania, czyli albo walne zgromadzenie albo rada nadzorcza, to wtedy można wykreślić zdanie drugie z ust. 2 i wpisać odpowiednie zmiany do art. 6 tam, gdzie mamy powiedziane, co określa statut spółdzielni. Należałoby tam dodać np. ostatni punkt, że statut spółdzielni określa zasady wyboru podmiotu uprawnionego do badania sprawozdania finansowego. Wtedy w zależności od spółdzielni, czy jest rada nadzorcza, czy nie, czy jest wola, by np. rada

nadzorcza wybierała biegłego czy nie, będzie to musiałoby być przesądzone w statucie. Wówczas ust. 2 całkowicie znika z art. 56.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Pod warunkiem, że do art. 6 wpiszemy jeden z punktów.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:
Tak.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):
Zgadzając się z przedmówczynią, w mojej ocenie, to nie jest konieczne wpisanie do art. 6, bo ust. 3 zawiera zapis mówiący, że inne postanowienia, a ustawa o rachunkowości odsyła nas do statutu.

Przedstawicielka ministra finansów powiedziała bardzo ważną nieco modyfikującą rzecz, mianowicie: zasady wyboru. Jeżeli w statucie wpisalibyśmy zasady wyboru, to może to ułatwiać, bo nie tylko podmiot, gdyż podmiot to jest kwestia ustawy o rachunkowości, natomiast zasady wyboru podmiotu uprawnionego, to rozumiem, że wtedy wpisalibyśmy kto i na jakich zasadach. To by bardzo ułatwiało, bo w tej chwili przy obecnych przepisach ustawy – Prawo spółdzielcze brak jakichkolwiek zapisów w statucie spółdzielni powoduje, że z mocy ustawy o rachunkowości podmiotem uprawnionym do wyboru jest walne. Oczywiście, że prawda, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

Jeszcze raz – ja nie wiem, jak prościej można tłumaczyć. Jeszcze raz podkreślam: jeżeli jest tylko przepis prawa spółdzielczego, nie ma przepisów szczególnych i nie ma zapisu w statucie, to w obecnych przepisach to jest walne, przy czym te przepisy nie mówią, jak technicznie dokonać wyboru. Gdybyśmy rzeczywiście przyjęli zasady wyboru w statucie (ja się zgadzam z panią dyrektor), to wtedy to by bardzo ułatwiło, a nie przesądzilibyśmy – w małych spółdzielniach można by walne, w dużych – rada, zasady. Wróćmy do art. 6 i dopiszmy jeszcze jeden punkt zgodnie z sugestią pani dyrektor, za którą dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Dziękuję, panie pośle. Chcę oddać głos ekspertom, którzy mają pewne wątpliwości, ale przede wszystkim jakąś propozycję. Jeżeli są wątpliwości, to kontrpropozycja. Pan profesor Zakrzewski.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:
Proszę państwa, jest tutaj dyskusja z panią profesor. Zajmujemy takie stanowisko, że jednak warto pozostawić rozwiązanie, że to rada jest uprawniona do wyboru podmiotu uprawnionego do badania sprawozdania finansowego. W tych spółdzielniach, w których nie ma rady nadzorczej, to zdaje się, że art. 45 mówi o tym, że wtedy te kompetencje rady z mocy ustawy (art. 45 ust. 1) przysługują walnemu zgromadzeniu.

W konkluzji otrzymujemy takie rozwiązanie: rada wskazuje podmiot uprawniony do badania sprawozdania finansowego, a tam, gdzie nie ma rady, z mocy art. 45 ust. 1 walne zgromadzenie. Tym samym art. 56 byłby *lex specialis* wobec ustawy o rachunkowości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Pani dyrektor.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:
Pozwolę sobie nie zgodzić się z tą propozycją, którą omówił pan profesor. Znowu do tego wrócę – jest art. 55, który mówi: „Spółdzielnia prowadzi rachunkowość na zasadach określonych w odrębnych przepisach”, czyli w ustawie o rachunkowości. Jeżeli popatrzymy na art. 66, który już cytowałam, to z art. 66 wynika jasno, kto wybiera biegłego rewidenta: „wyboru biegłego rewidenta dokonuje organ zatwierdzający sprawozdanie finansowe jednostki, chyba że statut, umowa lub inne wiążące jednostkę przepisy prawa stanowią inaczej”. Tu nie będzie żadnego *lex specialis*. To po prostu będzie niepotrzebne powtórzenie przepisów.

Poseł Borys Budka (PO):

Będzie *lex specialis*.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, pani dyrektor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Jeszcze jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Ale już bardzo proszę o konkluzję, pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Popierając w pełni propozycję pana profesora Zakrzewskiego i głos pana posła Budki chcę powiedzieć, że ustawa z 1994 roku pochodzi sprzed czasów naszej konstytucji, a zatem nie honoruje konstytucyjnego katalogu źródeł prawa powszechnie obowiązującego, czego przejawem jest to, że wymienia przepis na samym końcu. To powinno być w zupełnie innej kolejności.

Proponowane redakcyjnie i odczytane przez pana profesora unormowanie będzie stanowić *lex specialis* i łącznie z przytoczonym przez pana profesora art. 45 ust. 1 wskaże wyraźnie, który organ będzie do tego uprawniony, a w naszym przekonaniu takie wskazanie powinno nastąpić w samej ustawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie profesorze, gorąca prośba – na piśmie. Dajmy chwilkę ekspertom, żeby przygotowali ten zapis i wrócimy do niego.

Ust. 3. Czy są uwagi, propozycje? Pani dyrektor – MF.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Ust. 3 art. 56 jest powieleniem art. 68 ustawy o rachunkowości. Pozwólcie państwo, że go przeczytam: „Spółki z o.o., towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, towarzystwa reasekuracji wzajemnej, spółki akcyjne, spółdzielnie są zobowiązane do udostępniania wspólnikom, akcjonariuszom lub członkom rocznego sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności, a jeżeli sprawozdanie finansowe podlega obowiązkowi badania także opinii wraz z raportem biegłego rewidenta najpóźniej na 15 dni przed zgromadzeniem wspólników, walnym zgromadzeniem akcjonariuszy lub walnym zgromadzeniem członków albo przedstawicieli członków spółdzielni. Spółka akcyjna udostępnia ponadto akcjonariuszom sprawozdanie rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej albo organu administracyjnego”.

Moim zdaniem, ust. 3 jest niepotrzebny, natomiast jeśli państwo zdecydowaliby, że musi on pozostać w projekcie ustawy, to proponuję, żeby „14 dni” zamienić na „15 dni”, dlatego że użytkownicy, czyli spółdzielnie będą miały swoisty rozłam. Ustawa o rachunkowości mówi o 15 dniach, a państwo tutaj proponujecie 14 dni, więc przynajmniej to bym ujednoliciła. Jeszcze raz podkreślę, moim zdaniem, ustęp do skreślenia.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Pani profesor Wrzołek-Romańczuk.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Generalnie rzecz biorąc, zgadzałabym się z panią dyrektor i też generalnie jestem przeciwko wprowadzeniu przepisów o charakterze superfluum, czyli takiej nadregulacji. Niemniej jednak w tej sytuacji uważam, że z punktu widzenia ochrony praw członków, ich interesów, ten przepis jest potrzebny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję państwu. Chcę zrobić takie résumé z naszej dyskusji. Po wysłuchaniu opinii strony rządowej i po państwa wypowiedziach byłaby taka propozycja, żeby art. 56 miał następujące brzmienie. Ust. 1 brzmiałby następująco: „Rada wybiera podmiot uprawniony do badania sprawozdania finansowego”. Ust. 2 brzmiałby tak jak u nas ust. 3 z korektą – „15 dni” zamiast „14 dni”. Pan się zgłasza – proszę bardzo.

Członek Mazowieckiego Stowarzyszenia Obrony Praw Lokatorów i Spółdzielców „Nasz Dom” w Płocku – Oddział w Siedlcach Paweł Mileszczyk:

Paweł Mileszczyk – SOS Oddział w Siedlcach.

Zwracam uwagę, że skoro w art. 44 zostało przyjęte, że w przypadkach, gdy sprawozdanie finansowe nie podlega badaniu przez biegłego rewidenta, a jednak podlega ocenie przez radę nadzorczą, to w tym obecnie zaproponowanym pana przewodniczącego ustępie nie ma nic na temat właśnie oceny rady. Ją również należałoby wyłożyć razem ze sprawozdaniem. Tutaj jest tylko napisane, że roczne sprawozdanie łącznie ze sprawozdaniem z działalności oraz opinia biegłego, natomiast nie ma oceny rady nadzorczej. To nagle zniknęło, a to też warto wykładać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Krótko mówiąc, pan proponuje, żeby w ust. 2 uwzględnić przy wykładaniu dokumentów również dokument pod nazwą „ocena”, tak?

Członek MSOPLiS „Nasz Dom” w Płocku – Oddział w Siedlcach Paweł Mileszczyk:

Opinię biegłego oraz ocenę, o której mowa w art. 44 ust. 1 pkt 3.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, zrezygnowaliśmy z ust. 1, więc może rzeczywiście warto się zastanowić czy w ust. 2 po „opinią biegłego rewidenta wraz z raportem” dodać „oraz oceną rady”. Czy jest taka wola? Pani mecenas z Biura Legislacyjnego.

Legislator Monika Bies-Olak:

Proponujemy dodać wyrazy: „oraz uchwałą rady dotyczącą oceny, o której mowa w art. 44 ust. 1 pkt 3”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Drodzy państwo, myślę, że ja oddałem intencje, a doprecyzowały panie mecenas. Czy jest zgoda na przyjęcie ust. 1 w tym artykule o zaproponowanej przeze mnie treści? Nie widzę sprzeciwu, dziękuję.

Czy ust. 2 z tą korektą dokonaną przez Biuro Legislacyjne wywołuje jakieś wątpliwości czy też jest do przyjęcia? Nie widzę uwag, w związku z tym stwierdzam, że ust. 2 w art. 56 został przyjęty.

Stwierdzam, że art. 56 (w naszym starym materiale) został przyjęty.

Przechodzimy do art. 57 ust. 1. Bardzo państwa proszę o ciszę. Jest nas dosyć sporo i będzie nam łatwiej procedować, jeżeli będziemy to robić w ciszy.

Czy są uwagi do ust. 1 art. 57 w materiałach źródłowych? Panie pośle, oddamy głos pani dyrektor z MF i za chwilkę pan zabierze głos. Pani dyrektor, proszę uprzejmie.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Jeżeli chodzi o określanie funduszów własnych spółdzielni, to wydaje się, że te zapisy są bardzo powielone z obecnie obowiązujących przepisów. Mam następujące pytanie: czy fundusz udziałowy jest tworzony z innych źródeł określonych w ustawie i czy fundusz udziałowy jest tworzony na podstawie odrębnych przepisów? Wydaje mi się, że te wyrazy są puste. Wydaje mi się, że są tylko te dwa tytuły: fundusz udziałowy powstaje z wpłat dokonywanych przez członków oraz z części nadwyżki bilansowej przeznaczonej na zwiększenie udziałów. Mogę się mylić i po prostu chciałabym się dowiedzieć, czy są jakieś inne źródła pokrycia funduszu udziałowego.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Czy pan poseł Szmit się zgłasza? Proszę uprzejmie, panie pośle.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, będzie to próba odpowiedzi na pytanie pani dyrektor. Proponuję poprawkę, ewentualnie kilka wariantowych rozwiązań tej kwestii. Chodzi o to, żeby wkłady, które dzisiaj nie mają określonego w ustawie swojego miejsca w bilansie, zostały zaliczone do funduszu udziałowego. Teksty tych poprawek przekazałem do prezydium.

Pierwsza wersja brzmiałaby w sposób następujący: „fundusz udziałowy powstający z udziałów i wkładów, wnoszonych przez członków lub innych źródeł określonych

w odrębnych przepisach". Celem tej poprawki jest wprowadzenie rozwiązania, które zwiększy możliwość powiększania kapitałów własnych spółdzielni. To jest główny cel. Drugi cel – by wkłady znalazły swoje miejsce w bilansie zgodnie z zapisami ustawowymi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Proszę bardzo – pan mecenas.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Robert Wieliczko – Dolnośląska Rada „Społem".

Chciałem odnieść się do wypowiedzi pani dyrektor. Pani dyrektor pytała, czy są inne źródła określone w ustawie oraz w odrębnych przepisach. Chciałem zwrócić uwagę, że w projekcie, nad którym w tej chwili obradujemy, w art. 59 jest zapis, który mówi o tym, że z funduszu rezerwowego można przenieść określone kwoty na fundusz udziałowy, czyli to jak gdyby wynikało z ustawy, natomiast nie znam, czy wynika to z odrębnych przepisów.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to chciałbym się również odnieść do pkt 2, czyli funduszu zasobowego. Oczywiście, fundusz zasobowy tworzy się z wpisowego i w konsekwencji tego, co już szanowna Komisja przyjęła w art. 20, należałoby dodać: „wkładów wniesionych na własność spółdzielni". Wkłady do korzystania przez spółdzielnię są tylko zobowiązaniem spółdzielni wobec członka i nie mogą być przyjęte na funduszu udziałowym, bo są to tylko czasowo przekazane środki do spółdzielni, natomiast wkłady wniesione na własność spółdzielni stanowią własność spółdzielni i muszą się pojawić gdzieś w kapitałach. Są jednym ze źródeł tych kapitałów własnych, czyli nigdzie indziej niż na funduszu zasobowym.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Mam taką prośbę, którą proszę potraktować jako generalną. Rozumiem, że każdy z nas może mieć uwagi i je zgłasza, natomiast byłoby dobrze, gdybyśmy pracowali nad tymi poprawkami, które już się pojawiają, gdyż to bardzo nam ułatwia, bo tak to każdy zajmie stanowisko, zajmie czas. Ja wiem, że to jest do przemyślenia, natomiast tutaj mamy przyjąć konkretny zapis. Zwracam się również do strony społecznej. Starajcie się państwo te swoje myśli próbować zapisywać w formie konkretnych zapisów. Jeżeli któryś z posłów to przejmie, to będzie zgłoszona poprawka, bo tak to będziemy siedzieć, każda osoba ma swój pogląd i po prostu nie ruszymy z miejsca. Dlatego musimy troszeczkę przyspieszyć tempo i stąd jest taka prośba, żeby odnosić się może ogólnie, ale te swoje myśli próbować przelewać na papier.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to ja po prostu odczytam pkt 2, bo mam go zapisany. W tym przypadku pkt 2 brzmiałby następująco: „fundusz zasobowy powstaje z wniesionego przez członków wpisowego, wkładów wniesionych na własność spółdzielni, części nadwyżki bilansowej spółdzielni lub innych źródeł określonych w odrębnych przepisach". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes Zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:

Krzysztof Kokoszkiewicz – KZRRSP.

Chciałbym odpowiedzieć pani dyrektor na pytanie co do art. 57 ust. 1 pkt 1 – fundusz udziałowy. Częściowo kolega już odpowiedział, że jest dodatkowy zaproponowany nowy art. 59, w którym się mówi, że fundusz udziałowy może być powiększany również z funduszy rezerwowych spółdzielni, czyli mogą być inne źródła określone w ustawie – właśnie art. 59 – oraz odrębne przepisy.

Chciałem powiedzieć, że ten przepis dlatego znalazł się w ustawie i funkcjonuje w obecnym prawie spółdzielczym, ponieważ wyjątkowo ustawą specjalną o waloryzacji udziałów członkowskich fundusz udziałowy został powiększony z części funduszu zasobowego. Ustawodawca nowelizując przepisy w 1994 roku najprawdopodobniej miał

na myśli może przewidywaną sytuację, że może zdarzy się podobny incydent prawny, że z jakichś powodów trzeba będzie powiększyć fundusz udziałowy w trybie oddzielnej ustawy.

Panie przewodniczący, ja proponuję to zostawić, bo jeżeli nie będą tego regulowały żadne odrębne przepisy, to przepis nie będzie funkcjonował, a gdyby się pojawiły odrębne przepisy, to nie będzie konieczności nowelizacji tego przepisu konkretnie w prawie spółdzielczym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Mamy kilka zaproponowanych poprawek. Poproszę państwa z MF, żeby spróbowali się odnieść i wskazać tę, która ewentualnie byłaby przez państwa do zaakceptowania. Rzeczywiście jest to materia ściśle określona przez prawo finansowe. Chodzi o to, byśmy tutaj nie byli w kolizji z tym prawem, a jednak uwzględnili specyfikę spółdzielczą. Proszę bardzo.

Radca ministra w Ministerstwie Finansów Jacek Werner:

Jacek Werner – MF.

Chciałbym zwrócić uwagę, że jeżeli kiedyś w przyszłości pojawiłaby się druga ustawa o waloryzacji, to naprawdę tutaj w prawie spółdzielczym naprawdę nie trzeba mówić, że z innych przepisów, bo w takim przypadku na podstawie tych nowych przepisów można by było dokonać zasilenia funduszu udziałowego z innych źródeł. W tej chwili jest to zapis całkowicie martwy, bo po prostu nie ma odniesienia do rzeczywistości. Jeżeli coś zajdzie w przyszłości, to będzie zapis w przyszłości.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo – pan mecenas.

Prezes Zarządu Związku Rewizyjnego Banków Spółdzielczych im. Franciszka Stefczyka w Warszawie Piotr Huzior:

Piotr Huzior – Związek Rewizyjny Banków Spółdzielczych.

Dwie sprawy. Tak jak kolega uważam, że należy zostawić ten przepis mówiący, że można zwiększyć fundusz udziałowy, jeżeli będzie to wynikało z innych źródeł, z innych ustaw i z innych przepisów. Przypomnę sprawę banków spółdzielczych. Na dzisiaj fundusz udziałowy nie jest funduszem własnym banków spółdzielczych. Na dzisiaj takie są przepisy i nie wiadomo, jakie stworzy się przepisy, które będą umożliwiały zaliczenie funduszów udziałowych w bankach spółdzielczych do funduszów własnych banku. Na dzisiaj nie można zaliczać i podwyższać w ten sposób funduszy własnych w bankach. Tego nam zabrania rozporządzenie europejskie, które zostało wydane w wyniku dyrektywy CRD IV.

Uważam, że ten zapis jest potrzebny, bo nie wiadomo, jak legislatorzy podejdą do tej sprawy.

Odnosząc się do wniosku pana posła, który proponował poszerzenie funduszu udziałowego jeszcze o fundusz z wkładów, uważam, że to jest rozsądne wyjście. W jakiś sposób jest możliwość zwiększenia kapitałów funduszów. Chodzi mi o wkłady funduszu udziałowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo – pan mecenas.

Radca prawny BPS S.A. i KZBS Karol Bernat:

Karol Bernat.

Chciałbym tutaj sprostować. Fundusz udziałowy jest funduszem własnym w bankach spółdzielczych. Jest tylko problem z zaliczeniem tego funduszu do funduszy pierwszej kategorii według CRD IV.

Pozostawiając zapis o możliwości innych źródeł zostawiamy sobie taką furtkę na przyszłość, że również z innych źródeł może być tworzony fundusz udziałowy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję uprzejmie. Pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowni państwo, przychylając się do głosu pana prezesa Wieliczki chciałbym tylko upewnić się u naszych ekspertów bądź u przedstawicieli ministra finansów, czy wkłady wnoszone na własność powinny znaleźć odzwierciedlenie w funduszu udziałowym czy w funduszu zasobowym. To jest istotna różnica. W mojej ocenie, zasobowy jest słuszny. Tutaj padały takie różnice. Ja zrozumiałem tak i taką poprawkę jestem w stanie wnieść, żeby uzupełnić fundusz zasobowy również o wkłady wnoszone na własność. Skoro członek decyduje się wnieść coś na własność, to w bilansie musi to mieć odzwierciedlenie i jest to oczywiste. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos pani dyrektor, zapytam: czy jeszcze są jakieś wypowiedzi w tej materii? Bardzo proszę – pani dyrektor, MF.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Odnosimy się do poprawek, które dostaliśmy przed sekundą. Z poprawek od litery A do litery D wynika, że są to poprawki odnoszące się zarówno do funduszu udziałowego, jak i do funduszu zasobowego. Wydaje mi się, że najpierw powinniśmy rozstrzygnąć, jakie reguły powinny obowiązywać w tworzeniu funduszu udziałowego, czyli tego funduszu podstawowego.

Naszym zdaniem, fundusz udziałowy nie powinien być funduszem ruchomym. Jeżeli zostanie powiększony o wkłady wnoszone przez członków i z uzasadnienia wynika, że te wkłady będą mogły być wycofane w razie ustania członkostwa, to sama idea tworzenia funduszu udziałowego przestaje w ogóle istnieć. W związku z tym wydaje się nam, że poprawka dotycząca możliwości powiększania funduszu udziałowego o wkłady wnoszone przez członków jest niezasadna.

Ja dostałam poprawki od literki A do literki D i chciałabym, żebyśmy najpierw może się odnieśli do funduszu udziałowego, żebyśmy wszyscy na tej sali wiedzieli, co chcemy, jakie ma być zasilanie funduszu udziałowego. Moim zdaniem ten fundusz powinien mieć charakter stały, a nie taki charakter, że wniosę wkład i w ciągu roku obrotowego po prostu go wycofam, bo przestanę być członkiem spółdzielni. To w ogóle przeczy idei tego funduszu.

Później, jak przesądzimy, co tworzy fundusz udziałowy, powinniśmy przejść do funduszu zasobowego i wtedy rozpatrywać kolejne poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak chcemy to robić, taka jest idea i tak pracujemy. Ponieważ zostały zgłoszone poprawki en bloc, to w związku z tym chciałem, żeby się odnieść kompleksowo i komplementarnie, bo te dwie rzeczy łączą się ze sobą. Pani dyrektor, sekundkę, pan poseł Szmit, a więc autor tych poprawek chce zabrać głos, bardzo usilnie o to prosi. Słucham uprzejmie.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Rzeczywiście, zgłosiłem cztery poprawki, które mają rozstrzygnąć tę jedną kwestię. Widzę, że w trakcie dyskusji kształtuje się pewne porozumienie. Jeżeli zaliczylibyśmy wkłady do funduszu zasobowego, to ja wycofuję pozostałe poprawki, by uprościć prace, bo tak naprawdę chodzi o to, żeby zaliczyć wkłady do konkretnego funduszu. Jeżeli miałyby być w zasobowym, to też to spełnia moją intencję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, wydaje mi się, że poprawka do pkt 2 jest do przyjęcia. Byłoby nam łatwiej przyjąć pkt 1, bo to można z drugiej strony. Ust. 1 pkt 2 miałby brzmienie: „fundusz zasobowy powstający z wniesionego przez członków wpisowego, wkładów wniesionych na własność spółdzielni, części nadwyżki bilansowej spółdzielni lub innych źródeł określonych w odrębnych przepisach”. Jest zgoda co do brzmienia ust. 2? Pani dyrektor?

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Jeżeli przyjmiemy taką zasadę, że wkłady wnoszone przez członków będą zasilały fundusz zasobowy, to – moim zdaniem – powinny być wprowadzone pewne obostrzenia,

ponieważ z uzasadnienia tej poprawki wynika, że można będzie wycofać te wkłady w każdym momencie, kiedy członek spółdzielni będzie się wycofywał z członkostwa. Wydaje mi się, że fundusz powinien mieć charakter stały w ciągu roku obrotowego. W związku tym zmniejszenie funduszu zasobowego o wycofany wkład powinno następować dopiero po zakończeniu roku obrotowego i zatwierdzeniu sprawozdania finansowego wraz z podziałem wyniku finansowego.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Chyba się nie bardzo rozumiemy, pani dyrektor. Bardzo proszę o przedstawienie jeszcze raz intencji, bo wydaje mi się, że zapis jest dobry, natomiast nie chciałbym na siłę tego forsować, tylko chcieliśmy przekonać panią dyrektor, że chyba jednak mamy rację. Proszę uprzejmie.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Panie przewodniczący i pani dyrektor, chciałem tylko zwrócić uwagę na jedną rzecz. Wkłady wnoszone przez członków mogą być dwojakiego rodzaju – jedne na własność spółdzielni, natomiast drugie do korzystania. Te do korzystania są niczym innym niż tylko zobowiązaniem i w bilansie spółdzielni będzie na zobowiązaniach, natomiast wkłady wniesione na własność spółdzielni są własnością spółdzielni. W związku z tym jakby powiększają kapitał własny spółdzielni i stąd był taki wniosek, żeby były zapisane na funduszu zasobowym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Myślę, że tutaj powinna być zgoda. Myślę, że jest wśród posłów. Panie profesorze, mamy coś jeszcze?

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Nawiązując do wypowiedzi pani dyrektor, chciałem zwrócić uwagę na jedną rzecz. Jeżeli mówimy o funduszu zasobowym, to jest zasada niepodzielności funduszu, tzn. to, co jest wniesione na fundusz zasobowy, nie ulega zwrotowi przez czas istnienia spółdzielni. Dopiero w momencie likwidacji spółdzielni fundusz zasobowy ulega podziałowi między członków albo zostaje przeznaczony na realizację innych celów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę, pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Jeszcze zdanie, bo może to rzutować na dalsze tutaj prace. Nie widzę możliwości zaliczenia wkładów do funduszu zasobowego w spółdzielniach mieszkaniowych, bo one służą pokryciu kosztów budowy, pełnią specyficzną funkcję, więc musimy mieć w pamięci to, że musi powstać odrębna regulacja dla tych spółdzielni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę uprzejmie.

Radca prawny BPS S.A. i KZBS Karol Bernat:

Karol Bernat.

Proszę państwa, obecnie w spółdzielniach, również w bankach spółdzielczych, występuje fundusz wkładów jako odrębny fundusz i polega na tym, że spółdzielcy wnoszą wkłady i je wycofują, natomiast wycofują tylko z określoną korzyścią dla spółdzielców. W związku z tym to będzie jak gdyby połączenie jednego funduszu z drugim. Myślę, że warto rozważyć, aby fundusz wkładów jako odrębny fundusz tworzony na podstawie statutu mógł zostać zachowany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Słucham?

Wiceprezes Zarządu Głównego KZLiS Janusz Okurowski:

Janusz Okurowski – KZLiS.

Szanowni państwo, chciałbym zwrócić uwagę, że w spółdzielniach mieszkaniowych udziały, które podlegają zwrotowi, nie są waloryzowane. Ludzie wpłacają dosyć duże kwoty, a po latach otrzymują, np. wartość 5 gr.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Wrócimy do tego przy prawie spółdzielczym mieszkaniowym, natomiast tutaj mamy konkretne zapisy do rozstrzygnięcia. Pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):
Idąc za myślą pani profesor – czy, zdaniem pani profesor, zabezpieczy zamieszczenie na końcu tego zapisu odpowiedniego ustępu, że przepisy szczególne mogą regulować inaczej w sposób odmienny? Pytanie do legislatorów: czy nie wpisując takiej klauzuli zawsze będzie *lex specialis*?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Tak.

Poseł Borys Budka (PO):
Inaczej za każdym razem musielibyśmy się odwoływać, że przepis szczególny może stanowić inaczej. Rozumiem, że jest to możliwe do wywnioskowania z zasad wykładni, z reguł kolizyjnych, tak?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Tak.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Dziękuję. Pani profesor, proszę o głos.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:
Panie pośle, kierujemy się wskazaniami legislatorów. Chciałam zasygnalizować ten problem, że w sumie nie będzie to jednolicie funkcjonować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Bardzo dziękuję. Pani dyrektor, co na to MF?

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:
Czy nie można by rozważyć propozycji, która chyba padła ze strony pana profesora, żeby wpisać, że będzie osobny fundusz wkładów, by już nie mieszać z funduszem zasobowym? Któryś z panów profesorów dał taką propozycję. Wydaje się, że to będzie czystsze rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Proszę bardzo – uzupełnienie.

Radca ministra w MF Jacek Werner:
Nawiązując do wypowiedzi pana profesora…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Szanowni państwo, ja bardzo proszę o ciszę, bo się nie słyszymy.

Radca ministra w MF Jacek Werner:
Jeżeli zapiszemy wprost, że wkłady są zaliczane na fundusz zasobowy, to czy nie będzie problemu z żądaniem wycofania wkładu? Członek nie ma uprawnień do funduszu zasobowego, może żądać tylko tego, co jest na udziałach. Jeżeli by to było na oddzielnym funduszu, to wtedy członek dostaje możliwość zwrotu środków czy równowartość wkładu. Jeżeli tak zapiszemy na funduszu zasobowym, to członkowi nie przysługuje prawo do funduszu zasobowego.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Dziękuję bardzo. Panie prezesie, proszę o zabranie głosu.

Prezes Zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:
Krzysztof Kokoszkiewicz.

Proszę państwa, po prostu trzeba tutaj rozważyć różne kategorie. My tu mylimy pojęcia. Pomysł pana mecenasa Wieliczki czy pana posła sprowadzał się do tego, żeby do funduszu zasobowego zaliczyć wyłącznie te wkłady, które członkowie wnieśli na własność. Chciałem powiedzieć, że wcale nie będzie powszechną praktyką, że członkowie będą wnosić na własność. Państwo sami przyjęliście taką formułę wyraźnie rozróżniając wkłady do wykorzystywania przez spółdzielnię i czerpania z tego pożytku od wkładów wnoszonych na własność. Jest poprawka, która mówi, że do funduszu zasobowego należy zaliczyć tylko te wkłady, o które członek już nigdy nie będzie miał prawa upomnieć się, bo w odpowiednim porozumieniu ze spółdzielnią zdecydował, że przekazał je na własność, więc takie dywagacje, że on kiedyś będzie występował o tę część wkładów, są niepotrzebne.

Jest natomiast druga kategoria wkładów, która ma charakter zwrotny. Regulacje na ten temat przyjęliście państwo wcześniej, łącznie z zapisem, że wkłady pieniężne są oprocentowane w ciężar kosztów uzyskania przychodów i o tych wkładach możemy mówić jako o oddzielnym funduszu. Faktycznie, oprócz tych dwóch: udziałowym i zasobowym w wielu spółdzielniach funkcjonuje oddzielny fundusz wkładów pieniężnych. Jest to przykład z mojej spółdzielczości. Zresztą w obecnym prawie są specjalne regulacje na ten temat w części dotyczącej rolniczej spółdzielczości produkcyjnej.

Uważam, że wyraźny zapis, że chodzi o wkłady przekazane na własność i że to może wejść do funduszu zasobowego, rozstrzyga wątpliwości co do tego, czy będą wycofywane czy nie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. Mamy zatem tutaj potwierdzenie tej tezy, którą już postawiliśmy wcześniej. Pan poseł Szmit.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Jako wnioskodawca popieram tę poprawkę do poprawki, żeby rzeczywiście zaznaczyć, że chodzi o te wkłady, które są wnoszone na własność.

Poseł Borys Budka (PO):

Pan przewodniczący już odczytał.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani dyrektor, proszę uprzejmie.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Rozumiem, że teraz pochylamy się nad poprawką o literze B, tak? Moim zdaniem, jeśli jest takie doprecyzowanie, o którym przed chwileczką powiedział pan poseł Szmit, to trzeba to napisać, bo tu jest napisane tylko tyle: „wnoszonych przez członków wkładów”. Jest niedoregulowane, czy jest to o charakterze zwrotnym czy na własność…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani dyrektor, bardzo przepraszam, ja odczytałem konkretną poprawkę już zmodyfikowaną. Jasno brzmiało: „wkładów wniesionych na własność spółdzielni”. Ja odczytałem już skorygowaną poprawkę.

Szanowni państwo, jeszcze raz pkt 2 tego ustępu: „fundusz zasobowy powstający z wniesionego przez członków wpisowego, wkładów wniesionych na własność spółdzielni, części nadwyżki bilansowej spółdzielni lub innych źródeł określonych w odrębnych przepisach”. Może tak być? Może tak brzmieć? Proszę bardzo.

Radca ministra w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów Janusz Woźniak:

Janusz Woźniak – Departament Podatków Dochodowych.

Chciałbym jeszcze prosić o uściślenie. Rozumiem, co to znaczy „wniesienie wkładów na własność”, rozumiem, że dotyczy rzeczy, które przechodzą na rzecz spółdzielni i w taki przypadku spółdzielca nie będzie się domagał zwrotu tego przedmiotu wniesionego na rzecz spółdzielni, ale czy to oznacza, że w przyszłości nie przysługuje mu w ogóle zwrot równowartości tego wkładu, tak?

Prezes Zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:

Tak to zostało skonstruowane we wcześniejszych przepisach.

Radca ministra w departamencie MF Janusz Woźniak:

Wnosi wkład i nie ma żadnego prawa.

Prezes Zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:

Tak posłowie postanowili wcześniej.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Rozumiem, że nie ma tutaj wątpliwości, tak? Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Bankowości Spółdzielczej i Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego Zbigniew Liszewski:

Zbigniew Liszewski – Urząd Komisji Nadzoru Finansowego.

Mam tylko jeszcze jedną wątpliwość. Powiększamy fundusze własne spółdzielni o pewne wartości, które w jakiś sposób mogą być oprocentowane, czyli członek spółdzielni będzie dostawał wynagrodzenie za te wkłady i będzie je dostawał również w takiej sytuacji, kiedy spółdzielnia np. będzie ponosiła stratę. Nie kwestionując możliwości zaliczenia tych wkładów do funduszów własnych należałoby się zastanowić, czy ta premia, o której jest mowa w art. 22, będzie wtedy przysługiwała tym członkom spółdzielni.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Pkt 2 mamy przynajmniej wstępnie uzgodniony. Proponuję przejść w tej chwili do pkt 1. Czy są uwagi do pkt 1? Słucham pana.

Członek MSOPLiS „Nasz Dom" w Płocku – Oddział w Siedlcach Paweł Mileszczyk:

Paweł Mileszczyk.

Tutaj jest zapisane: „fundusz udziałowy powstający z wpłat dokonywanych przez członków". Prosiłbym o konkretyzację tego zapisu. „Wpłaty dokonywane przez członków" to jest tak nieokreślone pojęcie, że w tym się mieści wszystko, wszystkie możliwe wpłaty, jakie wnoszą członkowie. Tu chyba jednak trzeba się ograniczyć do „wpłat udziałów wnoszonych przez członków" ewentualnie do „opłat udziałów" itd.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, bardzo państwa proszę o ciszę. To jest bardzo skomplikowana materia, więc bardzo proszę o uwagę.

Jesteśmy przy pkt 1. Pani poseł Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

W pierwszym punkcie jest poprawka, która doprecyzowuje, jest ona w formie pisemnej podpisanej – tak powiem. Brzmi ona następująco: „fundusz udziałowy powstający z wpłat udziałów członkowskich, odpisów na udziały członkowskie z podziału nadwyżki bilansowej lub innych źródeł określonych w odrębnych przepisach".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy są uwagi do tej poprawki? MF – proszę bardzo.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Rozstrzygnięcie tego przepisu powinno się wiązać z zapisem, który jest zawarty chyba dwa artykuły dalej, dotyczącym możliwości zasilenia funduszu udziałowego z funduszu rezerwowego. Po prostu dalej jest zapis, że jest taka możliwość.

Chodzi też o to, czy fundusz udziałowy ma być tylko wniesiony z udziałów, czy też z innych źródeł określonych w ustawie. Jeżeli będziemy mówić, że również z innych źródeł, to będzie furtka do tego, żeby np. poprzez przeniesienie z funduszu rezerwowego czy z jakiegoś innego funduszu zasilać fundusze udziałowego. Chciałem tutaj zwrócić uwagę, że ta kwestia jest przedmiotem stanowiska rządu, który negatywnie się wyraża co do możliwości włączenia podwyższenia udziałów członkowskich w ciężar innych funduszy spółdzielni. To może prowadzić jakby do wyprowadzenia środków majątkowych ze spółdzielni…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Chodzi o to, żeby nie było tych „innych źródeł”, tak?

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Tak.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Czyli kropka przed „lub”?

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Chodzi o to, że jeżeli z innych funduszy zasilimy fundusz udziałowy, to fundusz udziałowy będzie ponad udziałem obligatoryjnym, staje się w części funduszem fakultatywnym, a fundusz fakultatywny może być wycofany. Taka sytuacja była przy waloryzacji udziałów członkowskich. Po prostu część spółdzielni poszła na głęboką waloryzację, głębokie zasilenie z funduszu zasobowego funduszu udziałowego, a następnie wystąpiły roszczenia o zwrot środków ponadobligatoryjnych z funduszu udziałowego i niektóre spółdzielnie „zagotowały się”. Po prostu chciałem zwrócić uwagę, że to już było przerobione w 1991, 1992 roku. Dlatego były np. zapisy, że spółdzielnie mogły zawieszać wypłatę, określać w statucie…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, rozumiemy, o co chodzi. Czy w związku z tym może być zaakceptowany zapis pkt 1 w następującym brzmieniu: „fundusz udziałowy powstający z wpłat udziałów członkowskich, odpisów na udziały członkowskie” – tutaj może dodać jakiś łącznik i zrezygnować z tego zapisu po „lub”.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

„Oraz”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Byłoby tak: „fundusz udziałowy powstający z wpłat udziałów członkowskich i odpisów na udziały członkowskie z podziału nadwyżki bilansowej” i tutaj byłaby kropka. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem” we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Panie przewodniczący, chciałem zwrócić uwagę na jedną rzecz. Na początku naszego projektu ustawy – Prawo spółdzielcze mówimy, że spółdzielnia jest prywatną własnością jej członków. Tak, majątek. Teraz mówimy o funduszach, a ten majątek to są te fundusze. Fundusz udziałowy jest funduszem, który jest przypisany z imienia i nazwiska do każdego członka. Fundusz zasobowy jest funduszem, który jest członków, ale tzw. korporacyjnym, czyli jeśli jestem członkiem, to mam prawo do tego funduszu, jeśli nie jestem członkiem, to ten fundusz pozostaje w spółdzielni.

Dokonując tej zmiany, czyli usuwając „lub innych źródeł”, to jest tak, jakbyśmy dzisiaj przesądzali, że nie możemy już nic dać tym członkom z innych źródeł, czyli z tego, co należy do członków spółdzielni, a z tym absolutnie ja się nie zgadzam ani moje środowisko. Ja mam tutaj projekt jednego z zapisów, ale jak przejdziemy dalej, to wtedy go przedstawię i zaprezentuję.

Myślę, że sam zapis „z innych źródeł określonych w ustawie” wskazuje, że ustawa musi określić te źródła. To nie jest niebezpieczne, żeby to wykreślać na tym etapie, bo muszą być takie przesłanki. Jeśli w tej chwili przesądzimy o tym, to już później takich źródeł nie będzie można nigdzie znaleźć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję za wypowiedź. Pan poseł Budka – proszę o zabranie głosu.

Poseł Borys Budka (PO):

Panie przewodniczący, proponuję przegłosować poprawkę zgłoszoną przez panią przewodniczącą Staroń. Tam jest odwołanie do innych ustaw. Co najwyżej, to będzie przepis pusty, hipoteza nie będzie spełniona i tyle, natomiast dajemy taką możliwość. O tym mówi też pan prezes. Byłby zatem zapis: „fundusz udziałowy powstający z wpłat udziałów członkowskich, odpisów na udziały członkowskie, z podziału nadwyżki bilansowej

lub innych źródeł określonych w odrębnych przepisach". Tu jest to, co jest zgłoszone. Jak nie będzie tych przepisów, to po prostu przepis jest pusty i koniec i nie dzieje się żadna krzywda, ale nie zamykamy na przyszłość takiej możliwości. Stawiając tam kropkę po „lub" sprawiamy, że już nic więcej tam nie będzie mogło być.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Uwzględniając te wszystkie uwagi, bardzo proszę panią profesor o odczytanie pkt 1 w brzmieniu już skorygowanym przez zgłoszone uwagi.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo. Już odczytuję, ale muszę tutaj zrobić maleńkie wprowadzenie, że w tej propozycji uwzględniamy także jeszcze jedno źródło, które jest określone w projekcie w druku nr 980, w art. 59. Wychodzimy tutaj naprzeciw temu, żeby ta regulacja była skoordynowana.

Odczytuję: „fundusz udziałowy powstający z wpłat udziałów" – można pominąć słowo „członkowskich" – „odpisów na udziały z podziału nadwyżki bilansowej" – i chyba trzeba dodać – „i z funduszu rezerwowego, o którym mowa w art. 59". Przepraszam, jeszcze raz przeczytam: „fundusz udziałowy powstający z wpłat udziałów, odpisów na udziały z podziału nadwyżki bilansowej i z funduszu rezerwowego, o którym mowa w art. 59".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Coś tutaj nam się kłóci z pkt 2.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Panie z Biura Legislacyjnego na pewno to skorygują.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani dyrektor z MF – bardzo proszę.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Stanowisko rządu, które przytoczył pan Werner, jest przeciwne temu, aby z funduszu rezerwowego przechodziły jakiekolwiek kwoty na fundusz udziałowy. Naszym zdaniem, fundusz rezerwowy powinien być tworzony, jeżeli już, to z zysku czy z nadwyżki bilansowej, jak jest zapisane w projekcie, i on powinien służyć pokryciu straty. Koniec, nic więcej. Jeżeli fundusz rezerwowy będzie pokrywał również fundusz udziałowy, to na to nie ma zgody ze strony rządowej.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie profesorze, ale bardzo proszę, już nie dywagujmy, tylko konkretny zapis. Proszę o propozycję.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Podtrzymuję ten zapis, który odczytała pani profesor Wrzołek-Romańczuk.

Odnosząc się do uwagi pani dyrektor, chciałbym zwrócić uwagę, że fundusz rezerwowy jest tworzony z nadwyżki bilansowej, natomiast w rozwiązaniu z art. 59 (ta dyskusja wyprzedza troszeczkę kolejny artykuł) chodzi tylko o to, żeby stworzyć szersze ramy dostępu członkom do korzystania z nadwyżki bilansowej, ale w taki sposób, żeby nadwyżka bilansowa nie wypływała na zewnątrz w formie wypłaty, tylko żeby zostawała pierwotnie w funduszu rezerwowym, a następnie w funduszu udziałowym. To służy wzmocnieniu kapitałowemu spółdzielni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jeszcze oddam głos panu Wernerowi – proszę uprzejmie.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Jacek Werner – MF.

Panie profesorze, jeżeli przyjmiemy, że z nadwyżki bilansowej zasilamy fundusz rezerwowy i jest on funduszem, jak zaproponowała np. pani dyrektor, z którego pokrywamy straty, to jest *okay*, ale jeżeli mówimy, że z funduszu rezerwowego można powiększać udziały, to jest to po prostu wyprowadzenie majątku ze spółdzielni. Po prostu zwięk-

szamy fundusz udziałowy ponad fundusz obligatoryjny, tworzymy fundusz fakultatywny, który możemy wycofać.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Myślę, że to chyba nie tak, panie dyrektorze.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Tak, ponieważ zmniejsza się wiarygodność spółdzielni, gdyż ten fundusz przestaje być funduszem stałym, jest zasilany z innych źródeł. Jeżeli mamy walne zgromadzenie, które dzieli nadwyżkę bilansową i przeznacza to na oprocentowanie, na zwiększenie udziałów, to wiadomo, że jest zwiększenie. Jeżeli to zrobimy z innych funduszy, to jest otwarta droga do wyprowadzenia.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, ja jednak proponuję przyjąć zapis, który jest w materiale źródłowym, bo nic nowego państwo nie zaproponowaliście. Skoro nie ma nic lepszego, to proponuję przyjąć dotychczasowy zaproponowany w projekcie zapis.

Szanowni państwo, odczytam ten zapis z pewną korektą, bo myślę, że będzie lepiej brzmiał: „fundusz udziałowy powstający z wpłat udziałów członkowskich, odpisów na udziały członkowskie i z podziału nadwyżki bilansowej lub innych źródeł określonych w odrębnych przepisach”. Tak proponuję to zapisać. Nie widzę uwag, przyjęliśmy brzmienie pkt 1.

Odczytam pkt 2. Odczytywałem go już chyba dwa razy. Nie trzeba, tak? Dziękuję bardzo. Jest sprecyzowany na piśmie i przekazany do sekretariatu.

Stwierdzam, że ust. 1 został przyjęty.

Ust. 2. Czy są uwagi do ust. 2? Nie widzę, stwierdzam, że ust. 2…

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem” we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Panie przewodniczący, tam chyba powinna być liczba pojedyncza „fundusz rezerwowy” a nie „fundusze rezerwowe”. Tak mi się wydaje.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, liczba pojedyncza – „fundusz rezerwowy”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Ust. 2 z poprawką, że mamy „fundusz rezerwowy” w liczbie pojedynczej.

Przechodzimy do art. 58 ust. 1. Proszę bardzo – pani dyrektor z MF.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Mam dwie uwagi. Pierwsza uwaga – jeśli śledzimy przepisy, które już zostały przyjęte, to cały czas posługujemy się sformułowaniem „nadwyżka bilansowa” i nadal posługiwałabym się tym sformułowaniem. Nie wprowadzałabym nowego pojęcia „zysk spółdzielni”, bo to jest niepotrzebne.

Druga moja uwaga, bardziej merytoryczna, dotyczy tego, że teraz nie znajduję tytułu pod wyrazami „inne obciążenia obowiązkowe wynikające z odrębnych przepisów”. O ile nadwyżkę bilansową będzie pomniejszał podatek dochodowy, o tyle „inne obciążenia obowiązkowe wynikające z odrębnych przepisów” – moim zdaniem – jest sformułowaniem pustym. Ono jest historycznie uwarunkowane, bo kiedyś był jeszcze popiwek, ale teraz nie ma takich obciążeń wyniku finansowego, więc ja bym po prostu z tego zrezygnowała albo bym prosiła o wskazanie, co jeszcze może pomniejszyć wynik bilansowy oprócz podatku dochodowego. Wydaje mi się, że już nic więcej.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo.

Prezes Zarządu ZRBS im. Franciszka Stefczyka w Warszawie Piotr Huzior:

Piotr Huzior – Związek Rewizyjny Banków Spółdzielczych.

Jeszcze jest różnica między aktywem i rezerwą na odroczony podatek dochodowy. To jest obowiązkowe obciążenie i to pomniejsza wynik brutto. Tak, to jest w obciążeniu wyniku finansowego oprócz podatku dochodowego.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani dyrektor, bardzo proszę o propozycję brzmienia ust. 1.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Moim zdaniem, ten przepis powinien brzmieć następująco: „Nadwyżka bilansowa, po pomniejszeniu o podatek dochodowy, może podlegać podziałowi w całości albo w części na podstawie uchwały walnego zgromadzenia".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Zmienilibyśmy tylko „zysk" na „nadwyżkę"?

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

I wykreślili wyrazy: „inne obciążenia obowiązkowe wynikające z odrębnych przepisów".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan poseł Borawski.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Panie przewodniczący, myślę, że jednak ten zapis powinien pozostać, bo zawsze z zysku wydzielamy też pewną kwotę na fundusz zasobowy, na zasilenie funduszu zasobowego. W różnych spółdzielniach są to różne kwoty. Myślę, że zapis „inne obciążenia wynikające" obejmuje ten temat.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie pośle, proszę zwrócić uwagę na zapis ust. 3, gdzie jest uwzględnione to, o czym pan mówi. Mimo że jest ten zapis, to jest pańska propozycja, żeby raczej utrzymać sformułowanie „zysk spółdzielni", tak?

Poseł Edmund Borawski (PSL):

W dalszych przepisach faktycznie jest to doprecyzowane, ale ten ogólny zapis jednak obejmuje to.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo – pan prezes.

Zarządu Prezes Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Mam tylko pytanie do pani dyrektor z MF. Czy rezerwy na należności, które nie są kosztami uzyskania przychodów, przypadkiem nie obciążają już zysku netto, czyli tej nadwyżki bilansowej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Kolejny pan prezes.

Prezes Zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:

Proszę państw, właśnie chodzi o to, żeby odróżnić i wyraźnie wskazać, bo prawo powinno być pisane dla ludzi, którzy będą to wykonywać. To prawo nie jest dla prawników, którzy będą szukać w innych przepisach, o co chodzi. Pojęcie „nadwyżki bilansowej" nie występuje, pani dyrektor, w ustawie o rachunkowości. Nie występuje takie pojęcie. W druku rachunku zysków i strat nie występuje pojęcie „nadwyżka bilansowa". Musimy sprecyzować, co stanowi nadwyżkę bilansową właśnie w tej specyficznej formie, jaką jest spółdzielnia. Tym się różni od innych podmiotów.

Ja tu nie widzę żadnego błędu, jeżeli najpierw używamy pojęcia „zysk" znanego z ustawy o rachunkowości, potem mówimy o co ten zysk ma być ewentualnie pomniejszony – oprócz podatku kolega wskazał inne źródło pomniejszenia zysku. Dopiero wtedy staje się to nadwyżką bilansową, która w dalszej części będzie podlegała podziałowi w wyniku decyzji czy uchwał walnego zgromadzenia. Bez przerwy odsyłacie państwo do ustawy o rachunkowości, szkoda, że nie robiono tego wcześniej, kiedy pomimo zapisów k.c. i wielu innych jednak zdecydowaliście się na konkretne zapisy w prawie

spółdzielczym. Tu raptem zmieniamy front i odsyłamy wszystko to, co jest w ustawie odrębnej, czyli w ustawie o rachunkowości. To prawo nie będzie dla użytkowników tylko dla radców prawnych i adwokatów, którzy będą musieli naraz znać 10 praw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Zaproponujemy redakcję. Być może Komisja, uzna, że jest prawidłowa: „Zysk spółdzielni, po pomniejszeniu o podatek dochodowy i inne obciążenia obowiązkowe wynikające z odrębnych przepisów, stanowi nadwyżkę bilansową i może podlegać podziałowi w całości albo w części na podstawie uchwały walnego zgromadzenia".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Myślę, że jest tutaj oddana intencja pana posła Borawskiego i strony społecznej. Pani profesor, jakaś uwaga?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Tak. Mam bardzo poważne wątpliwości co do charakteru tego przepisu, mianowicie „może podlegać", a zatem przepis…

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

To „podlega".

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Jeżeli „może", a jak nie będzie mogła, to co? Będzie w całości na fundusz zasobowy? Nikt nie będzie zainteresowany uczestniczeniem w takiej spółdzielni.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Poproszę Biuro Legislacyjne o uwzględnienie tej uwagi, ale jeszcze chcę oddać głos pani dyrektor.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Chciałabym zwrócić uwagę na dwa aspekty. W propozycji ustawy posługujemy się sformułowaniem „nadwyżka bilansowa". „Zysk spółdzielni" występuje tylko w ust. 1, więc moja propozycja mówiła o tym, że wprowadzenie zupełnie niepotrzebnie nowego sformułowania może tylko mylić. Jaka jest różnica między „zyskiem spółdzielni" a „nadwyżką bilansową"? To jest tożsame pojęcie, więc po co jeszcze je wprowadzać.

Odniosę się do zarzutu, który padł tutaj na sali, że „pod innymi obciążeniami obowiązkowymi wynikającymi z odrębnych przepisów" kryją się np. rezerwy na podatek dochodowy. Nie wiem, czy osoba, która zgłaszała tę uwagę, wie o tym, że nadwyżka bilansowa jest ustalana zgodnie z prawem bilansowym, natomiast rezerwy, które nie stanowią kosztu uzyskania przychodów, są obojętne dla prawa bilansowego. Po prostu one są już w kosztach w rachunku wyników, więc później nie są wyjmowane, one są tylko statystycznie ustalane dla celów obliczenia podatku dochodowego. One nie stanowią żadnego obciążenia obowiązkowego wynikającego z odrębnych przepisów i prosiłabym, żeby tutaj na sali nie formułować takich mylnych sformułowań i nie prowadzać innych osób w błąd. To jest błędna teza, że rezerwa obciąża wynik bilansowy jednostki.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Po tej uwadze bardzo proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

„Zysk spółdzielni, po pomniejszeniu o podatek dochodowy i inne obciążenia obowiązkowe wynikające z odrębnych przepisów, stanowi nadwyżkę bilansową i podlega podziałowi w całości albo w części na podstawie uchwały walnego zgromadzenia".

Przeczytam również drugą wersję, która będzie zgodna ze stanowiskiem MF: „Nadwyżka bilansowa, po pomniejszeniu o podatek dochodowy, podlega podziałowi w całości albo w części na podstawie uchwały walnego zgromadzenia".

Poseł Lidia Staroń (PO):

Mam pytanie do pani profesor. Uważam, że nie trzeba tego „w całości albo w części". Po co to? To jest absolutnie niepotrzebne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Czyli po prostu „podlega podziałowi", tak?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jeszcze raz, bardzo proszę, tę drugą wersję z uzgodnieniem stanowiska MF.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Zgodnie ze stanowiskiem MF, tak? „Nadwyżka bilansowa, po pomniejszeniu o podatek dochodowy, podlega podziałowi na podstawie uchwały walnego zgromadzenia". Czy to oddaje intencje ministerstwa?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jeszcze raz oddaję głos państwu z ministerstwa.

Radca ministra w departamencie MF Janusz Woźniak:

Janusz Woźniak.

Chciałem zapytać państwa, jak ta konstrukcja ma się do obowiązkowego odpisu części nadwyżki bilansowej na fundusz zasobowy? Czy nie jest to sprzeczne? Na pewno nie jest?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Wydaje się, że nie jest sprzeczne. Bardzo proszę – czy chce pan coś uzupełnić?

Radca prawny BPS S.A. i KZBS Karol Bernat:

Karol Bernat – radca prawny.

Proszę państwa, wydaje mi się, że to, co już przyjęliśmy przy kompetencjach walnego przy podziale nadwyżki bilansowej, to już ustaliliśmy, że nadwyżka bilansowa to jest zysk netto po opodatkowaniu. W przepisie, o którym mówimy, wyraźnie jest zapisane: zysk, po opodatkowaniu i po odliczeniu innych obciążeń, stanowi nadwyżkę bilansową, czyli ten zysk netto do podziału pomiędzy członków. Według mnie, to, co proponuje Biuro Legislacyjne, z małą poprawką, żeby zostawić termin „zysk", jest prawidłowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Drodzy państwo, starajmy się konkludować, bo widzę, że każdy próbuje pozostać przy swoim stanowisku. Pani dyrektor, jeszcze raz oddaję głos i po prostu spróbujemy to przegłosować, bo nie ma innego wyjścia.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Ja się nie zgodzę z wypowiedzią mojego przedmówcy, bo jeżeli spojrzymy na art. 6, który został przyjęty, gdzie mówimy, co określa statut spółdzielni, to w pkt 13 mamy: „zasady podziału nadwyżki bilansowej" i to nie jest nadwyżka uwzględniająca już podatek dochodowy. To jest nadwyżka, czyli inaczej zysk, ale wynikający z prawa bilansowego i nie uwzględniający jeszcze podatku dochodowego. Tak samo jest w art. 34, który mówi, że „do wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia należy: (…) podejmowanie uchwał w sprawie podziału nadwyżki bilansowej". To nie jest po uwzględnieniu podatku dochodowego. Dopiero w artykule, nad którym teraz procedujemy, projektodawca wyraźnie wskazuje, że nadwyżka bilansowa, po pomniejszeniu o podatek dochodowy, może podlegać podziałowi w całości lub w części na podstawie uchwały walnego zgromadzenia.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Już uzgodniliśmy, że nie ma „w całości albo w części", tylko „podlega". Tak, pani profesor?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Tylko „podlega". Oczywiście, w ust. 3 jest regulacja szczególna w stosunku do tego.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Czy jest zgoda co do zapisu, który zaproponowała pani dyrektor z MF?

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Nie, myślę, że ten zapis, który mamy, po prostu jest bardziej precyzyjny.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, musimy rozstrzygnąć w głosowaniu, bo widzę, że tutaj nie dojdziemy do porozumienia.

Są dwie propozycje zapisu. Bardzo proszę, pani mecenas, jeszcze raz jedną i drugą wersję.

Legislator Monika Bies-Olak:

„Nadwyżka bilansowa, po pomniejszeniu o podatek dochodowy, podlega podziałowi na podstawie uchwały walnego zgromadzenia".

W przypadku, gdybyście państwo jednak chcieli zostawić „zysk", to my się zgadzamy ze stanowiskiem MF, że to jest jedyne miejsce w ustawie, kiedy to pojęcie wprowadzamy i powinna zostać „nadwyżka bilansowa", tak jak wcześniej państwo przyjęliście w artykułach, które wymieniła pani dyrektor. W związku z zasadami techniki prawodawczej, żeby nie było nawiasowej definicji, proponujemy wtedy taką redakcję: „Nadwyżka bilansowa, po pomniejszeniu o podatek dochodowy, podlega podziałowi na podstawie uchwały walnego zgromadzenia".

Poseł Maria Nowak (PiS):

A te „inne obciążenia" wypadną?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę – jeszcze pan poseł Borawski.

Legislator Monika Bies-Olak:

Przepraszam bardzo, nie „nadwyżka bilansowa" tylko „zysk". Dwa razy odczytałam tę samą wersję. „Zysk spółdzielni, po pomniejszeniu o podatek dochodowy i inne obciążenia obowiązkowe wynikające z odrębnych przepisów, stanowi nadwyżkę bilansową i podlega podziałowi na podstawie uchwały walnego zgromadzenia".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jest zgoda, czy są jakieś głosy przeciwne? Dziękuję bardzo, przyjęliśmy.

Legislator Monika Bies-Olak:

Którą wersję?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tę ostatnią, którą pani przytoczyła.

Przechodzimy do ust. 2. Proszę o uwagę – pani dyrektor.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Chciałam tylko jeszcze zwrócić uwagę na poruszony przeze mnie art. 6 i art. 34. Wyobraźcie sobie państwo, że jest teraz walne zgromadzenie i co może zrobić walne zgromadzenie? Walne zgromadzenie może podzielić tylko tę nadwyżkę bilansową, która jemu pozostanie po odjęciu podatku dochodowego. Zwracam więc uwagę na zapisy art. 6 i art. 34. Jeżeli tak, to również powinno to być odpowiednio poprawione w tych artykułach, że do kompetencji walnego zgromadzenia należy: pkt 5 „podejmowanie uchwał w sprawie podziału nadwyżki bilansowej pomniejszonej o podatek dochodowy lub sposobu pokrycia straty", bo to państwu pozostaje jako walnemu zgromadzeniu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani dyrektor, myślę, że zakończymy na tym tę dyskusję. Jeżeli te uwagi będą dalej przez panią podtrzymywane, to proszę sformułować na piśmie, co, według pani, powinniśmy zmienić i w którym miejscu, bo inaczej po prostu tracimy czas.

Szanowni państwo, przechodzimy do ust. 2. Czy są uwagi do ust. 2? Pan Wieliczko – proszę bardzo.

Zarządu Prezes Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

W ust. 2 pkt 1 mamy: „transakcja członka ze spółdzielnią". Wiele spółdzielni poprzez rodzaj działalności lub rodzaj produkcji, czyli działalności gospodarczej, którą prowa-

dzi, względnie usług, nie ma obrotu między członkami, a zatem w ogóle nie występują transakcje członka ze spółdzielnią. Tak jest często np. w spółdzielniach produkcyjnych. Proszę sobie wyobrazić, że jakaś spółdzielnia produkuje jakieś półprodukty do produkcji dla innego producenta. Tu nigdy nie występują transakcje członka ze spółdzielnią. Proponowałbym zastąpić to słowami: „stażu członkowskiego".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy państwo podzielają zdanie pana mecenasa? Proszę bardzo.

Radca prawny BPS S.A. i KZBS Karol Bernat:

Karol Bernat.

Proszę państwa, w obecnie obowiązującym stanie prawnym statut decyduje o sposobie podziału nadwyżki bilansowej. Według mnie, ten zapis powinien się kończyć na słowach „ze statutem". Nie wyobrażam sobie, w jaki sposób można przyjąć jakąkolwiek regułę i ustalić podział nadwyżki bilansowej pomiędzy członków według transakcji członka ze spółdzielnią, tzn. będziemy ustalać, ile członek dokonał przelewów w banku, zaciągnął kredytów lub pożyczek albo ile wykonał transakcji zakupu towarów w PSS „Społem"? Według mnie, to jest niewykonalne.

Proszę państwa, to samo dotyczy „wkładu pracy członka". Czy członek, który jest zatrudniony w spółdzielni i otrzymuje ekwiwalent pieniężny, ma mieć większy udział w zysku, czy mniejszy udział w zysku w stosunku do członka niewykonującego pracy?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Przepraszam, że wchodzę w słowo, ale proszę zwrócić uwagę, że piszemy „w szczególności", więc nie próbujemy uogólniać pewnych rzeczy, które może wprost odnoszą się do prawa bankowego. Wydaje się, że w przypadku niektórych spółdzielni te zapisy są jednak potrzebne. Pan profesor Zakrzewski.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Proszę państwa, chciałbym jednoznacznie poprzeć tutaj zdanie pana przewodniczącego. Rzeczywiście, mamy tutaj przykładowe wyliczenie sposobów podziału nadwyżki bilansowej według przykładowych kryteriów. Oczywiście, „stosownie do transakcji członka ze spółdzielnią" nie dotyczy banków spółdzielczych, ale np. może dotyczyć spółdzielni mleczarskich, czyli sytuacji, w której spółdzielnia dokonuje obrotu ze swoimi członkami, działa na ich rzecz. To jest taka tradycyjna zasada służąca podziałowi nadwyżki bilansowej. Występuje w rozporządzeniu o statucie spółdzielni europejskiej. Ja nie widzę tutaj żadnych zagrożeń, natomiast sama propozycja jest trafna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję uprzejmie. Proszę uprzejmie.

Prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców „Społem" Jerzy Rybicki:

Jerzy Rybicki – Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Spożywców „Społem".

Bardzo proszę o utrzymanie tego zapisu, dlatego że w praktyce spółdzielni konsumenckich jest już stosowany podział nadwyżki bilansowej w zależności od transakcji z członkami. To nie jest dzisiaj takie trudne – przy komputeryzacji, przy posiadanych kartach członkowskich.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. W tym kierunku chcemy pójść, natomiast chcemy troszkę doprecyzować same zapisy. Pani poseł Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Mam tutaj propozycję: „na zasadach określonych w statucie" – tylko redakcyjnie. W pkt 3 nie „objętych", a „wniesionych".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo, głos mają eksperci – pan profesor Zakrzewski.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Proszę państwa, jeśli chodzi o pkt 3 ust. 2, to pkt 3 powinien brzmieć: „udziałów wniesionych" – tak jak proponuje pani poseł, ale nie „liczby" tylko „udziałów", dlatego, że chodzi o podział proporcjonalny do wartości udziałów, nie liczby tylko wartości, a więc „udziałów".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne to podsumuje.

Legislator Monika Bies-Olak:

Czy mamy rozumieć, że wyraz „stosownie" powinien być zastąpiony wyrazem „proporcjonalnie", bo przed chwilą pan profesor coś takiego powiedział?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Nie.

Legislator Monika Bies-Olak:

Nie mamy wątpliwości co do pkt 3, natomiast „stosownie", a nie „proporcjonalnie do" w zdaniu wstępnym? Zdanie wstępne brzmi: „Nadwyżka bilansowa może podlegać podziałowi między członków na zasadach określonych w statucie, w szczególności stosownie do". Nie „proporcjonalnie" tylko „stosownie", tak?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

„Stosownie" jest bardziej ogólnym pojęciem. Czasem jest to bardzo trudno ustalić, więc statut by precyzował. Proszę zauważyć, że przy użyciu „stosownie do wkładu pracy członka" może wchodzić w grę nie tylko proste obliczenie godzin, ale mogą być określone jakieś inne kryteria.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pozostawiamy „stosowanie", tak? Proszę bardzo – Biuro Legislacyjne, pani mecenas.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Ponieważ w ust. 1 przyjęliśmy sformułowanie, że „podlega podziałowi", to czy również w ust. 2 nie należałoby użyć takiego samego sformułowania? Nie?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

To chyba jest zupełnie inna sytuacja.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

To, że podlega, to jest przepis bezwzględnie wiążący, a tutaj jest zasada dobrania pewnych kryteriów i uregulowania ich stosownie do potrzeb danej spółdzielni w jej statucie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Czy już wszystko wyczerpaliśmy?

Zarządu Prezes Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Panie przewodniczący, może dodamy pkt 4: „stażu członkowskiego" jako kolejne kryterium.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Nie, to statut to rozstrzyga. Proszę nie komplikować.

Szanowni państwo, zbieramy już te uwagi. Bardzo proszę panią mecenas o odczytanie brzmienia ust. 2.

Legislator Monika Bies-Olak:

„Nadwyżka bilansowa może podlegać podziałowi między członków na zasadach określonych w statucie, w szczególności stosownie do: 1. transakcji członka ze spółdzielnią; 2. wkładu pracy członka; 3. udziałów wniesionych przez członka".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy są uwagi? Nie ma, dziękuję, przyjęliśmy brzmienie ust. 2 w tym artykule.

Przechodzimy do ust. 3. Czy są uwagi do ust. 3?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Mam tylko uwagę, by dodać „wniesionych": „wysokości wniesionych udziałów".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak, konsekwentnie. Proszę, panie profesorze.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Proszę państwa, proszę zwrócić uwagę, czy wniesionych czy tych, które mają być wniesione? Proszę zwrócić uwagę, że czasem członkowie mogą wnosić udziały na raty i wtedy skreślenie słowa „wniesionych” powoduje, że podnosimy próg, do którego ten fundusz ma być tworzony. Można tu dopisać „zadeklarowanych”, ale chodzi o skreślenie słowa „wniesionych”, żeby ten poziom funduszu był wyższy. To jest tylko propozycja do ewentualnego rozważenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie profesorze, jak według pana ten zapis powinien brzmieć?

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Może odczytam: „co najmniej 5% nadwyżki bilansowej przeznacza się na zwiększenie funduszu zasobowego, jeżeli fundusz ten nie osiąga wysokości udziałów obowiązkowych”, czyli wykreślenie słowa „wniesionych”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Czy jest zgoda co do takiego zapisu? Dziękuję bardzo, przyjęliśmy zapis ust. 3.

Przechodzimy do ust. 4. Pan profesor Zakrzewski.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Proszę państwa, kiedyś dyskutowaliśmy taki problem, czy udziały, które wcześniej zostały przeznaczone na pokrycie strat, można odbudować w kolejnych latach w oparciu o nadwyżkę bilansową. Jeżeli przyjmiemy taką wersję ust. 4, jaka jest obecnie, to *expressis verbis* z tego ustępu nie wynika, że udziały uprzednio przeznaczone na pokrycie strat będą mogły zostać odbudowane w oparciu o nadwyżkę bilansową. Należałoby zatem dokonać poprawki redakcyjnej w ten sposób, żeby można było także odbudować udziały, które wcześniej zostały przeznaczone na pokrycie strat z nadwyżki bilansowej. Brzmiałoby to np. tak: „Jeżeli udziały nie zostały w pełni wniesione lub zostały uprzednio przeznaczone na pokrycie strat spółdzielni, kwoty przypadające członkowi spółdzielni z tytułu podziału nadwyżki bilansowej zalicza się na poczet jego udziałów”. Byłoby to zatem pewne rozszerzenie hipotezy ust. 4. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dosyć trudno odbiera się ten nowy zapis, ale poddaję go pod dyskusję. Pan Werner.

Radca ministra w MF Jacek Werner:

Czy w ust. 3 nie powinno być „funduszu udziałowego” a nie „udziałów obowiązkowych”? Do czego odnosimy fundusz? Fundusz do udziału, czy fundusz do funduszu? Jeżeli porównujemy, to możemy porównywać coś, co jest porównywalne.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie profesorze, jeszcze raz ust. 3, skoro są wątpliwości.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Sądzę, że zapis mówiący o udziałach jest w obowiązującej wersji. Panie dyrektorze, proszę zwrócić uwagę, że jednak jest tak, że fundusz udziałowy jest zmienny, tzn. on się zmienia wskutek straty, natomiast wartość udziału określona w statucie jest stała. Gdybyśmy tutaj dali taki zapis, jaki proponuje pan dyrektor, to w wypadku straty w funduszu udziałowym oznaczałoby to zmniejszenie funduszu zasobowego, więc ja się nie zgadzam z taką opinią. W mojej ocenie zapis „udziałów obowiązkowych” jest poprawny.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Ten ustęp został przyjęty. Przechodzimy do ust. 4. Jeżeli w dalszej części prac będą jakiekolwiek wątpliwości, to zawsze jest czas na rewizję, ale nie starajmy się na siłę wyszukiwać pewnych nieścisłości. Będzie czas na to, by jeszcze raz wrócić do pełnej analizy, ale jak już zamkniemy prace. Wtedy rzeczywiście będzie łatwiej. Jeśli ciągle będziemy mieć wątpliwości, to będziemy się poruszać w taki tempie jak do tej pory.

Ust. 4. Pan profesor jeszcze raz przytoczy nowe brzmienie.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

„Jeżeli udziały nie zostały w pełni wniesione lub zostały uprzednio przeznaczone na pokrycie strat spółdzielni, kwoty przypadające członkowi z tytułu podziału nadwyżki bilansowej zalicza się na poczet jego udziałów".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Kto z pań i panów posłów jest przeciwny przyjęciu takiego zapisu? Słucham uprzejmie, panie pośle.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Panie przewodniczący, myślę, że ten zapis daje tę szansę nawet bez tego uzupełnienia. Jeżeli będzie odpis z zysku na fundusz udziałowy, to oczywiście wszystkim członkom. Przecież tutaj dodatkowych pieniędzy się nie znajdzie tylko te, które są do podziału. Czy to trzeba komplikować? Nie wiem. Wydaje mi się, że tutaj nie zachodzi taka potrzeba.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jest pan za tym, żeby zostać przy starym zapisie?

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Tak, pozostać przy starym zapisie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, mamy dwie propozycje. Dalej idąca jest propozycja, którą ja firmuję, a którą odczytał pan profesor. Spróbujemy ją przegłosować.

Kto jest za przyjęciem takiego brzmienia? Proszę sprawdzić kworum, skoro są wątpliwości. Trudno, przykro mi, szanowni państwo. Chcieliśmy jeszcze popracować przynajmniej do godziny 20.00. Widzę, że część posłów przychodzi, odchodzi i mamy problem. Serdecznie państwu dziękuję. Następne posiedzenie Komisji planowane jest 13 marca (czwartek) o godzinie 16.00. Dziękuję uprzejmie.